

Koniec sporu
o „Marcinkę” s. 2

Krajobraz
po wyborach s. 3

Obiad w szkole
dla każdego s. 16

Rozbudowa
stadionu s. 21

MAGAZYN MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

październik – listopad 2023

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 5 (153)



Pracowita jesień tarnowskich drogowców s. 6

Meleksowa turystyka s. 5

Już 80% LED-ów w miejskich latarniach s. 5

W Akademii Tarnowskiej 4 tys. studentów s. 14

Uczeń zbyt obciążony? s. 17



■ Oddalenie skargi kasacyjnej rodziny Sanguszków kończy wieloletni spór

„Marcinka” jest własnością Skarbu Państwa, a nie rodziny Sanguszków

Naczelny Sąd Administracyjny wydał wyrok w sprawie toczącego się od kilkunastu lat sporu sądowego samorządu Tarnowa ze spadkobiercami rodziny Sanguszków w sprawie własności dwóch działek usytuowanych na Górze Świętego Marcina. NSA oddalił skargę kasacyjną rodziny Sanguszków, tym samym potwierdził, iż na mocy reformy rolnej zrealizowanej na podstawie dekretu PKWN, właścicielem spornych działek stał się Skarb Państwa. W ten sposób otwarta została droga do zakończenia sporu sądowego toczącego się przed Sądem Rejonowym w Tarnowie.

Sprawa zaczęła się latem 2008 roku, gdy okazało się, że potomek rodziny Sanguszków, Paweł Sanguszko, ma sprzedać nieznaną bliżej spółce część terenów na Górze Św. Marcina - chodziło o ponad 5 ha gruntów, na których znajdują się m.in. ruiny zamku Tarnowskich. Zapowiadana transakcja była dużym zaskoczeniem, gdyż panowało powszechne przekonanie, że tereny te należą do Gminy Miasta Tarnowa, ponieważ w 1938 roku Roman Sanguszko, podczas sesji rady miejskiej, mówiąc językiem prawniczym, „oświadczył gotowość darowania” terenu miastu.

Do transakcji nie doszło, ale w księgach wieczystych jako właściciele spornych działek figurowali Klaudia i Paweł Sanguszkowie. Bardzo szybko pojawiła się oferta odkupienia przez miasto spornego terenu –właściciele chcieli otrzymać milion złotych. Prezydent Roman Ciepiela odmówił, wychodząc z założenia, iż to miasto jest właścicielem, po czym sprawa o ustalenie własności skierowana została do Sądu Rejonowego w Tarnowie.

Postępowanie utknęło w roku 2010, ponieważ Urząd Wojewódzki w Krako-

wie został zobowiązany do ustalenia, czy sporne grunty wchodziły w skład nieruchomości ziemskiej, o której mówi dekret PKWN. Chodziło to, że nawet gdyby uznać, iż wspomniana darowizna R. Sanguszki nie była skuteczna, to na mocy reformy rolnej zrealizowanej na podstawie dekretu PKWN właścicielem stał się Skarb Państwa. Urzędnicy tłumaczyli, iż postępowanie trwa tak długo, bowiem muszą gromadzić archiwalną dokumentację, która odzwierciedli sytuację prawną nieruchomości w momencie przejścia jej przez Skarb Państwa, a miasto nie mogło na spornym terenie wykonywać żadnych działań, np. prac zabezpieczających ruiny zamku Tarnowskich, które coraz bardziej niszczały.

Niektórzy miejscy radni lansowali tezę, iż należy poświęcić ów milion z budżetu i kupić teren, ale sprzeciwiał się temu prezydent Roman Ciepiela i taka decyzja nie zapadła.

W 2016 roku wojewoda wydał decyzję uznając, iż jego zdaniem sporne tereny nie podlegały dekretowi PKWN o reformie rolnej, ale miasto złożyło odwołanie do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, argumentując, iż dwie działki wymienione na początku miały przeznaczenie rolnicze, więc podlegały dekretowi. Minister potwierdził, iż dwie działki podpadają pod dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej. Od tej decyzji pełnomocnicy rodziny Sanguszków odwołali się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, ten podtrzymał decyzję ministra, czyli uznał rację samorządu, a kolejnym posunięciem pełnomocników Sanguszków było złożenie kasacji od tego wyroku do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

10 października br. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Pawła Sanguszki, tym samym potwierdzając, że właścicielem spornego terenu w roku 1944 przestał być Roman Sanguszko, a stał się nim Skarb Państwa. Wyrok ten otwiera drogę do zakończenia postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej, które wszczęte zostało przeciwko przedstawicielom rodu Sanguszków przed Sądem Rejonowym w Tarnowie przez Skarb Państwa, w imieniu którego występował prezydenta Tarnowa.

IR

KRAJOBRAZ PO WYBORACH

W niedzielę 15 października odbyły się w Polsce wybory parlamentarne. Zanotowano w nich rekordową frekwencję, która według komunikatu Państwowej Komisji Wyborczej wyniosła 74,38 proc. w wyborach do Sejmu oraz 74,31 w wyborach do Senatu. W skali kraju, triumfowało Prawo i Sprawiedliwość. Rządząca przez ostatnie 8 lat partia zdobyła 35,38 proc. głosów, co przełożyło się na 194 mandaty. W poselskich ławach zasiądą także przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej PO .N IPL Zieloni – 157 mandatów (30,7 proc.), Trzeciej Drogi Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronictwo Ludowe – 65 mandatów (14,40 proc.), Nowej Lewicy – 26 mandatów (8,61 proc. oraz Konfederacji Wolność i Niepodległość – 18 mandatów (7,16 proc.).

A jak wyglądał podział mandatów w wyborach do Sejmu w okręgu wyborczym nr 15, obejmującym Tarnów oraz powiaty bocheński, brzeski, dąbrowski, proszowski, tarnowski i wielicki? Tak jak w skali kraju, także i tutaj, wyborcy najczęściej oddawali swój głos na Prawo i Sprawiedliwość (48,67 proc.). Partia ta zdobyła jednak tylko pięć mandatów, czyli o dwa mniej niż w wyborach w 2019 roku. „Lokomotywą” listy była Anna Pieczarka, na którą zagłosowało 71 199 osób. Mandaty zapewnili sobie także dotychczasowi posłowie, czyli: Józefa Szczurek-Żelazko (26 231 głosów), Wiesław Krajewski (24 838 głosów), Urszula Rusecka (17 080 głosów) oraz Norbert Kaczmarczyk (11 926 głosów). Na następną kadencję nie został wybrany natomiast Piotr Sak, którego zaufaniem obdarzyło 10 292 wyborców.

Po dwa mandaty w październikowych wyborach zdobyły w naszym okręgu Koalicja Obywatelska i Trzecia Droga. Koalicję reprezentować będą w Sejmie: Urszula Augustyn (27 047 głosów), dla której będzie to już szósta kadencja oraz zasiadający w latach 2011-2015 w Sejmie VII kadencji Robert Wardzała (9265 głosów). Z Trzeciej Drogi na Wilejską trafili natomiast: Władysław Kosiniak-Kamysz (50 139 głosów), który w poselskich ławach zasiądzie po raz trzeci oraz jedyny w tym gronie debiutant, Piotr Górnikiewicz (5 180 głosów). Łącznie kandydaci Trzeciej Drogi zapewnili sobie 75 229 głosów (18,64



proc.), a Koalicji Obywatelskiej 68 690 głosów (17,02 proc.).

Pozostałe cztery komitety, na które można było głosować w okręgu wyborczym nr 15, nie zdobyły wystarczającej liczby głosów, aby zapewnić sobie uczestnictwo w pracach Sejmu. Najbliższa tego była Konfederacja Wolność i Niepodległość – 32 241 głosów (7,99 proc), której „jedyńka”, Karol Pęczek, uzyskała indywidualnie siódmy wynik w okręgu – 14 552 głosy. Na Nową Lewicę głosowało 16 152 wyborców (4 proc.), Polska Jest Jedna uzyskała 9 280 głosów (2,3 proc.), a Bezpartyjni Samorządowcy 5 566 głosów (1,38 proc.).

W samym Tarnowie, zwyciężył PiS – 21 559 głosów (36,89 proc.) przed Koalicją Obywatelską – 15 894 głosy (27,2 proc.), Trzecią Drogą – 12 065 głosów (20,64 proc.), Konfederacją – 3 788 głosów (6,48 proc.), Nową Lewicą – 3 163 głosy (5,41 proc.), Polska Jest Jedna – 1 256 głosów (2,15 proc.) oraz Bezpartyjnymi Samorządowcami – 717 głosów (1,23 proc.).

Polacy wybierali także senatorów. W okręgu nr 35 (Tarnów oraz powiaty

dąbrowski i tarnowski) mandat zdobył Kazimierz Wiatr z PIS – 89 582 głosy (47,12 proc.). Kolejne miejsca zajęli natomiast: Stanisław Sorys z Trzeciej Drogi – 56 849 głosów (29,9 proc.), Józef Sztorc z Bezpartyjnych Samorządowców – 17 027 głosów (8,96 proc.), Mirosław Poświatowski z Konfederacji – 15 694 głosy (8,25 proc.) oraz Dariusz Klich – 10 979 głosów (5,77 proc.). W samym Tarnowie zwyciężył natomiast Stanisław Sorys – 24 440 głosów (42,06 proc.), przed Kazimierzem Wiatrem – 20 412 głosów (35,13 proc.), Józefem Sztorcem – 4 998 głosów (8,6 proc.), Mirosławem Poświatowskim – 4 377 głosów (7,53 proc.) oraz Dariuszem Klichem – 3 885 głosów (6,69 proc.).

Na koniec kilka słów o wyborczej frekwencji. W wyborach do Senatu wyniosła ona w Tarnowie 72,35 proc. (dla porównania w Krakowie – 81,83 proc., w Nowym Sączu – 75,46 proc., a w całej Małopolsce – 75,31 proc.), a w wyborach do Sejmu – 72,39 proc. (Kraków – 81,95 proc., Nowy Sącz – 75,54 proc., Małopolska – 75,38 proc.).

(SM)

Konwent przyzna honorowe odznaki

Tarnowscy radni powołali Konwent Odznaki Honorowej Gminy Miasta Tarnowa.

Bogusława Romaniewska, Roman Starzec i Antoni Sydor.

W latach 2023-2025 tworzyć go będą: Adam Bartosz oraz odznaczeni we wcześniejszych latach Odznaką Honorową – Barbara Prymakowska,

Konwent Odznaki Honorowej Gminy Miasta Tarnowa jest organem opiniodawczym prezydenta Tarnowa powołanym do opiniowania wniosków o nadanie lub pozbawienie odznaki.

Janusz Wiśniewski Ambasadorem Tarnowa

Podczas odbywającego się w Piwnicach Tarnowskiego Centrum Kultury posiedzenia Rady Gospodarczej prezydent Tarnowa, Roman Ciepela, nadał Januszowi Wiśniewskiemu tytuł Ambasadora Tarnowa.

Ten honorowy tytuł przyznawany jest wybitnym postaciom, które jak podkreślił w akcie nadania prezydent Tarnowa, swoją działalnością zawodową uzyskały uznanie i światowy rozgłos, stając się dla tarnowian powodem do dumy i satysfakcji, gdyż wywodzą się z naszego miasta i współtworzą jego historię. *- Tym samym jako prezydent Tarnowa, składam wyrazy najwyższego uznania oraz serdecznie gratuluję dotychczasowych osiągnięć, życząc jednocześnie dalszych sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym oraz wielu inspiracji na rzecz rozwoju polskiej gospodarki – powiedział Roman Ciepela.*

Janusz Wiśniewski jest tarnowianinem, absolwentem IV LO, ukończył handel zagraniczny na Uniwersytecie Łódzkim, był stypendystą Princeton University, uczestnikiem licznych kursów menedżerskich m.in. w Stanford University Graduate School of Business i University of Chicago Graduate School.

W latach 1990 - 2009 był kolejno wiceprezesem zarządu i dyrektorem handlowym Zakładów Azotowych w Tarnowie, wiceprezesem, a następnie



prezesem zarządu Zakładów Azotowych w Kędzierzynie -Kozłu, wiceprezesem zarządu oraz p.o. prezesa zarządu PKN Orlen SA, partnerem w Ernst & Young Polska, wiceprezesem zarządu DGA SA, przewodniczącym rad nadzorczych m.in. Basel Orlen Olefins, Anwil, ZA Tarnów, Rafinerii Trzebinia oraz członkiem rad nadzorczych m.in. Ciech S.A., Polimex-Mostostal S.A. i Orlen Oil S.A.

Obecnie prowadzi własną firmę konsultingową JWBS, jest przewodniczącym Rady Krajowej Izby Gospodarczej, prezesem Polsko-Brazylijskiej Izby

Gospodarczej, Konsulem Honorowym Botswany w Polsce oraz przewodniczącym Polsko-Algierskiej i Polsko-Egipskiej Rad Biznesu, członkiem World Petroleum Council i The Oil & Gas Council.

W latach 1990 - 2009 był kolejno wiceprezesem zarządu i dyrektorem handlowym Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach, wiceprezesem, a następnie prezesem zarządu Zakładów Azotowych w Kędzierzynie - Kozłu S.A., wiceprezesem zarządu oraz p.o. prezesa zarządu PKN Orlen S.A., partnerem w Ernst & Young Polska, Business Advisory (oil, gas, chemicals) oraz wiceprezesem zarządu DGA S.A. Pełnił również funkcję przewodniczącego rad nadzorczych m.in. w Basel Orlen Olefins, Anwilu, Zakładach Azotowych Tarnów i Rafinerii Trzebinia oraz członka rad nadzorczych, takich firm jak m.in. Ciech S.A., Polimex-Mostostal S.A. i Orlen Oil S.A. W latach 2004 - 2008 był prezesem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego.

Obecnie prowadzi własną firmę doradczą JWBS, jest prezesem Polsko-Brazylijskiej Izby Gospodarczej, członkiem World Petroleum Council i The Oil & Gas Council, a także przewodniczącym, największej organizacji biznesu w Polsce, Rady Krajowej Izby Gospodarczej w Warszawie. Od niedawna powołany został do rangi Konsula Honorowego Republiki Botswany w Polsce.

„Zdrowy” klub dla mam i dzieci

Do końca czerwca przyszłego roku mieszkańcy Tarnowa będą mogli bezpłatnie korzystać z konsultacji i warsztatów oraz zajęć dla dzieci, prowadzonych w Klubie Zdrowej Mamy i Dziecka. Program ma na celu promowanie prawidłowych zachowań zdrowotnych u kobiet w okresie planowania ciąży, w ciąży i po porodzie oraz wspieranie prawidłowego rozwoju psychofizycznego dzieci.

Kobiety w ciąży i porodzie będą mogły uczestniczyć w zajęciach grupowych, a dla wszystkich pań przewidziane są konsultacje z fizjoterapeutą, dietetykiem i psychologiem oraz warsztaty z fizjoterapeutą, psychologiem, ratownikiem medycznym, lekarzem, logopedą, dietetykiem, stomatologiem oraz położną. Dzieci będą natomiast mogły brać udział w zajęciach grupowych: SensoMaluch, SensoBystrzak i Ak-

tywne Dziecko oraz w konsultacjach z fizjoterapeutą i logopedą.

Zakres podejmowanych działań uwzględnia między innymi zagadnienia dotyczące zdrowia prokreacyjnego kobiet, w tym promowania właściwych postaw zdrowotnych w zakresie profilaktyki nowotworowej, profilaktyki uzależnień, zdrowia psychicznego, radzenia sobie ze stresem, zdrowia podczas ciąży, porodu i połogu, wsparcia rozwoju fizycznego i psychicznego dzieci, kształtowania prawidłowych wzorców odżywiania u matki i dziecka oraz aktywności fizycznej matki i dziecka.

Organizację i prowadzenie Klubu Zdrowej Mamy i Dziecka powierzono wyłonionej w konkursie ofert Fundacji Zielona Przystań. Zajęcia w ramach klubu odbywać będą się w lokalu przy al. Matki Bożej Fatimskiej 59. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 690 975 975.

Na prowadzenie klubu przeznaczona zostanie 200 tysięcy złotych. Kwota ta w całości pochodzi z puli przeznaczonej na realizację zadań w ramach Budżetu Obywatelskiego Gminy Miasta Tarnowa.

(SM)

Meleksowe zwiedzanie po tarnowsku

Złoty meleks w minione wakacje podbił serca turystów i tarnowian. Elektryczny pojazd dla dwunastu osób woził chętnych zarówno po mieście, jak i regionie, a przewodnik pokazywał im najciekawsze miejsca. Organizatorem tych nietypowych wycieczek była Tarnowska Organizacja Turystyczna, która już planuje w przyszłości poszerzyć nieco ofertę.

Przez całe wakacje złoty wóz zrobił łącznie około 100 kursów, co oznacza, że skorzystało z tej atrakcji około 1200 osób. W ciągu tygodnia, zamiast klasycznych spacerków po Tarnowie, mieszkańcy i turyści wsiadali do meleksa z przewodnikiem i przez półtorej godziny poznawali najciekawsze miejsca w mieście i ich historię. W pewnym momencie zainteresowanie było tak duże, że TOT musiał zorganizować dodatkowe, piętnastominutowe przejazdy dla najmłodszych i seniorów.

Główną atrakcją były jednak weekendowe wycieczki do podtarnowskich winnic, na które trzeba było się już zapisać. Chętnych na samym początku brakowało, ale po medialnej kampanii na jedno miejsce zgłaszało się aż osiem osób. Powstawały nawet listy rezerwowe. Dlatego też TOT przedłużył wycieczki „enomeleksem” o kolejny miesiąc – do 1 października.

Uczestnicy meleksowych wycieczek zwiedzili więc tarnowską starówkę, Park Strzelecki, Zespół Pałacowo-Parkowy w Gumniskach, winnicę przy Pałacu Sanguszków, gminę Pleśna (winnicę Uroczysko, Janowice, Dąbrówka, Epigon oraz wieżę widokową w Dąbrówce Szczepanowskiej i Centrum Produktu Lokalnego w Rzuchowej), a we wrześniu gminę



Ryglice (Stary Spichlerz, rynek w Ryglicach, winnicę Piwnice Antoniego oraz winnicę Kowalówka i Kosmos).

Ponieważ zainteresowanie przejazdami było ogromne, Tarnowska Organizacja Turystyczna już planuje kolejne atrakcje. – *Chcemy uruchomić wycieczki meleksem po mieście, planując je w połączeniu z trasami tematycznymi nawiązującymi do tradycji uprawy, produkcji i handlu winem w Tarnowie* – informuje Jan Czaja z TOT-u. W planach jest też przygotowanie miejsc postojowych meleksa oraz tabliczek z jego trasą oraz uruchomienie systemu rezerwacji biletów. Może też pojawić się oferta komercyjna przy współpracy z biurami podróży.

MT

W przyszłym roku będzie wymiana kolejnych

Już 80% LED-ów w latarniach ulicznych

W Tarnowie zakończyła się realizacja inwestycji pod nazwą „Poprawa efektywności energetycznej miejskiego oświetlenia ulicznego”. Oznacza to, że w tym roku 597 sodowych źródeł światła zostało zastąpionych energooszczędnymi LED-ami. Pozwoli to zmniejszyć zużycie energii ok. 110 MWh rocznie. Zarząd Dróg i Komunikacji planuje wymianę kolejnych – tym razem 1 300 opraw oświetlenia ulicznego - i stara się o finansowe wsparcie na ten cel z Programu Inwestycji Strategicznych „Rozświetlamy Polskę”.

W ciągu ostatnich ośmiu miesięcy Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie wymienił łącznie – dokładnie 1301 źródeł światła – co przyczyniło się do zwiększenia udziału energooszczędnego oświetlenia ulicznego, stanowiącego majątek Gminy Miasta Tarnowa, do niemal 80 proc.

W tym roku – w ramach drugiej części zadania – wymieniono źródła światła na następujących ulicach: Westerplatte – Promienna, Kleeberga – plac zabaw, Kochanowskiego, Centrum Sztuki Mościce, Nad Białą – Tęczowa, Rozwojowa, Westerplatte parking, węzeł Tuchowska, Jana Pawła II, Dąbka, Westerplatte boisko, Wilcza – A4, Wiśniowa, Poziomkowa, Czereśniowa, Roberta Gucwy, aleja Piaskowa, Zbylitowska, Szarych Szeregów, Burkiewicza, Bończyka, Czupieła, Tenerowicza, Wojnarskich, Lotnicza, Sanguszków, Jara, al. Soli-

darności, Konna, Do Huty, plac Bohaterów Getta, Lwowska w okolicach osiedla Nauczycielskiego. Ledy zamontowano także w 10 lampach stojących – na skwerze Piszów.

W wyniku rozstrzygniętego przetargu należącym do miasta oświetleniem zajmowała się będzie firma Elekom ze Zbylitowskiej Góry. W zakres jej działań wchodzi usługi eksploatacyjne oraz usuwanie awarii oświetlenia ulicznego, parkowego i iluminacyjnego w Tarnowie.

Zadaniem firmy będzie prowadzenie całodobowego dyżuru i monitorowanie stanu w sumie niemal 2800 punktów świetlnych znajdujących się w sieci należącej do miasta, a także przyjmowanie zgłoszeń o uszkodzeniach, zabezpieczanie miejsc i urządzeń, na których wystąpiły oraz ich usuwanie.

Na tym jednak nie koniec wymiany źródeł światła, bowiem ZDiK złożył wnioski o dofinansowanie planowanego przedsięwzięcia kwotą ponad 1 milion 900 tysięcy złotych. Wartość całego zadania jest szacowana na prawie 2 miliony 400 tysięcy zł.

Oprawy sodowe mają być zastąpione przez energooszczędne LED-y. W efekcie zmniejszy się zużycie energii elektrycznej, a co za tym idzie obniżone zostaną koszty jej dystrybucji. To zaś wprost przełoży się na oszczędności. Niższe będą rachunki za utrzymanie i eksploatację oświetlenia, tym bardziej że nowe oprawy będą objęte ochroną gwarancyjną.

■ Szkotnik, Szujskiego, Pasterska, Kwiatkowskiego, Czerwonych Klonów, Traugutta...

Największe inwestycje drogowe gotowe do końca roku

Niemal wszystkie poważne inwestycje drogowe, realizowane obecnie w naszym mieście przez Zarząd Dróg i Komunikacji, będą gotowe do końca roku. Jedynie na wygodny i bezpieczny przejazd ulicami Okrężną i Braci Saków będziemy musieli poczekać do połowy przyszłego roku.

Ekipy Przedsiębiorstwa Drogowo-Mostowego z Dębicy, które modernizują ponad półkilometrowy odcinek ulicy Szkotnik, zakończyły już najbardziej angażujące prace związane z infrastrukturą podziemną. Teraz przystępują do zadań stricte drogowych: wykonania nawierzchni jezdni i skrzyżowania Sikorskiego-Mościckiego oraz budowy ścieżki rowerowej i ciągu pieszego. Finałem będzie montaż nowego oświetlenia. Z pewnością bardziej funkcjonalna będzie spora zatoka autobusowa, która służy mieszkańcom Tarnowa, ale także okolicznych miejscowości. Koszt modernizacji tego ciągu komunikacyjnego to około 12 milionów złotych. Ponad 4 miliony złotych stanowi dofinansowanie zewnętrzne.

Niedaleko, na ulicy Szujskiego, powoli kończy się inna ważna inwestycja – budowa ronda turbinowego z dwoma pasami ruchu oraz drogami dla pieszych i rowerzystów. Widać, jak będzie wyglądało, bo jego połowa już służy kierowcom. Nowe rondo nie tylko poprawi komunikację w okolicy ulicy Szujskiego i połączy ją z blokami mieszkalnymi, które będą budowane w sadach, da również możliwość budowy nowej drogi – w kierunku Klikowskiej. Stąd będzie się zaczynał nowy szlak komunikacyjny prowadzący na północ.



Na ulicy Szujskiego powoli kończy się budowa ronda turbinowego z dwoma pasami ruchu oraz drogami dla pieszych i rowerzystów.

- Do końca roku wykonawcy uporają się także w pracami na głównych szlakach w Mościcach – mówi Artur Michałek, dyr. ZDiK-u. – Już została położona nawierzchnia na ulicy Czerwonych Klonów. Na Kwiatkowskiego była jeszcze potrzeba właściwego zabezpieczenia infrastruktury podziemnej, ale i ta ulica niebawem zyska nową nawierzchnię.

Konieczne będzie też wybudowanie dodatkowego wlotu na skrzyżowaniu Czerwonych Klonów z Chemiczną oraz roz-

budowa odcinka ulicy Traugutta w kierunku przejazdu kolejowego. To pozwoli sfinalizować – obejmującą w sumie 13 zadań o wartości ponad 30 milionów złotych – kompleksową modernizację dróg, ścieżek rowerowych i chodników w tej dzielnicy.

Inwestycje od wielu miesięcy prowadzone na ulicy Pasterskiej są pewnie mniej widoczne niż realizowane w centrum lub na głównych szlakach komunikacyjnych. Jednak gdy zostaną zakończone, także jeszcze w tym roku, mieszkańcy zachodniej części miasta będą mieli do dyspozycji nową wygodną drogę z bezpiecznymi zatokami autobusowymi oraz biegnącym wzdłuż niej ciągiem pieszo-rowerowym.



Ulica Pasterska nabiera nowego wyglądu

Wykonane kosztem 6 milionów złotych prace spowodują, że jej standard będzie taki jak sąsiedniej Równoległej. Pasterska już została poszerzona. Wykonano także kanalizację opadową. Trwają prace w zakresie konstrukcji drogi i nawierzchni jezdni. Po zakończeniu inwestycji ulica ta zostanie włączona do skrzyżowania ulic Mokrej i Pszennej.

Od lutego trwają prace związane z rozbudową ulicy Braci Saków i budową dwupasowego turbinowego ronda u jej zbiegu z Okrężną. W efekcie bardzo gruntownej modernizacji obie ulice osiągną parametry klasy Z – ich szerokość będzie wynosiła 7 metrów. Wykonawca ma już za sobą wyburzenia i rozbiórki, budowę kolektora kanalizacji deszczowej i wykonanie znacznej części infrastruktury podziemnej. Zrealizowana już część ronda pokazuje, jak ważny będzie ten element drogi dla jej przepustowości i poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Prace są prowadzone również na ulicach wlotowych: Na-kończego, Sióstr Służebniczek, Podmiejskiej, Kosynierów i Przekątnej. Ich celem jest poprawa skomunikowania ich z ciągiem głównym. Koszt tej modernizacji, której efektami będziemy się cieszyć latem przyszłego roku, to ponad 30 milionów złotych. Zadanie zostało dofinansowane kwotą 6 milionów złotych.

AB

BEZPIECZNIEJ DLA ROWERZYSTÓW I PIESZYCH

Poprawa bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów – to cel inwestycji na ulicy XVI Pułku Piechoty (na zdjęciu) oraz na skrzyżowaniu Piłsudskiego – Romanowicza – Na Łąkach. Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie otrzymał dofinansowanie na realizację obu zadań z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Na ulicy XVI Pułku Piechoty planowana jest budowa ścieżki rowerowej i chodników, przejścia dla pieszych oraz przejazdu dla rowerów, zostaną również wprowadzone oznaczenia ułatwiające bezpieczne poruszanie się osobom z dysfunkcjami wzroku. Prace będą prowadzone na odcinku o długości 396 metrów. Ich koszt to 600 tys. zł, dofinansowanie w ramach RFRD wyniesie prawie 500 tysięcy złotych.

Na skrzyżowaniu trzech dróg, w sąsiedztwie Parku Strzeleckiego i terenów rekreacyjnych (Piłsudskiego, Romanowicza, Na Łąkach) zostanie wyznaczone nowe przejście dla pieszych, na północnym wlocie skrzyżowania, zostanie też wybudowana ścieżka rowerowa w kierunku Kantorii.



Na ulicy XVI Pułku Piechoty planowana jest budowa ścieżki rowerowej i chodników, przejścia dla pieszych oraz przejazdu dla rowerów

Zaplanowano również montaż dedykowanego oświetlenia przejść dla pieszych. Zmieniona zostanie organizacja ruchu. Wszystko po to, by piesi i rowerzyści byli bardziej widoczni, a w efekcie bezpieczniejsi.

Prace obejmą odcinek o długości 281 m. Ich koszt oszacowano na 600 tys. zł, natomiast dofinansowanie opiewa na 400 tys. zł.

AB

NOWY ŚWIAT: TRZECI ETAP MODERNIZACJI



Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie zamierza zrealizować remont trzeciego odcinka ulicy Nowy Świat – od Romanowicza do Słowackiego. W poprzednich latach zmodernizowane zostały dwa fragmenty tej ulicy: od Słowackiego do al. Solidarności, a następnie do ulicy Krakowskiej.

Gruntowna modernizacja obejmie wymianę podbudowy jezdni, położenie nowej nawierzchni drogi, zatoki autobusowej, miejsc postojowych oraz zjazdów, ciągów jezdnych i pieszych.

Koszt prac na trzecim odcinku ulicy Nowy Świat, o długości 427 metrów, to 2,6 mln zł. Inwestycja zyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 1,6 mln zł.

W efekcie rozstrzygniętego przetargu wyłoniono wykonawcę zadania – Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe S.A. Właśnie została zawarta umowa na wykonanie prac.

AB



Na północy Tarnowa ulice Elektryczna i Spokojna, wraz z rondami, ścieżkami i chodnikami zupełnie zmieniły komfort podróżowania

■ Od ośmiu lat Zarząd Dróg i Komunikacji dba o tarnowskie ulice i komunikację **PLANUJĄ, PROJEKTUJĄ, BUDUJĄ...**

W ciągu ośmiu lat działalności Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie wykonał setki zadań o wartości kilkuset milionów złotych, które zupełnie zmieniły wygląd naszego miasta i sposób przemieszczania się w jego obrębie. Elektryczna, Spokojna, Lwowska, Kwiatkowskiego to dziś nowoczesne, szerokie ulice z biegnącymi wzdłuż nich bezpiecznymi chodnikami i wygodnymi ścieżkami rowerowymi.

Zmiany widać też na innych, mniejszych drogach w centrum i poza nim. Są wygodniejsze i bezpieczniejsze. Dla korzystających z autobusów lokalnych i dalekobieżnych powstały węzły przesiadkowe. Ruchem sterują inteligentne systemy transportowe. Miejskie rowery i ich stacje są zaś dziś oczywistym elementem wyglądu tarnowskich ulic.

Powołanie do życia ZDiK, jako miejskiej firmy zajmującej się wszystkimi aspektami związanymi z drogownictwem, komunikacją publiczną i oświetleniem miejskim to realizacja koncepcji Romana Ciepeli, gdy po wygranych objął on fotel prezydenta w końcu 2014 roku.

- Gdy zostałem prezydentem, zastałem sprawy związane z drogownictwem i komunikacją w kompetencjach urzędu miasta. Był to efekt likwidacji, po aferach korupcyjnych za kadencji mojego poprzednika, Tarnowskiego Zarządu Dróg Miejskich – mówi Roman Ciepela. – Zdałem sobie od razu sprawę, iż potrzebna jest odrębna instytucja z gronem dobrych fachowców od planowania, projektowania, budowy i utrzymania dróg, ich oświetlenia, ale także zajmujących się organizacją realizowanej przez MPK komunikacji publicznej. Tak powstał ZDiK, gdzie znalazła zatrudnienie sprawdzona kadra, kierowana przez profesjonalistów. Przez te lata koncepcja się sprawdziła, a o fa-

chowości ZDiK świadczą zrealizowane przez firmę inwestycje, które trudno już zliczyć.

- Od ośmiu lat realizujemy bardzo różne zadania drogowe, od dużych i kosztownych inwestycji, zmieniających nasz układ drogowy, po drobne inwestycje, niemniej jednak istotne zwłaszcza dla mieszkańców poszczególnych dzielnic – mówi Artur Michałek, dyrektor ZDiK. – Nasza praca odbywa się równoległe na kilku płaszczyznach. Planujemy, projektujemy, uzyskujemy konieczne zezwolenia, wreszcie aplikujemy o dofinansowanie. Etap końcowy naszych działań to ekipy budowlane, realizujące poszczególne inwestycje. Choć i wówczas pracownicy zarządu współpracują z wy-

konawcami, by jak najbardziej ograniczać uciążliwości dla mieszkańców, dbać o właściwe wykonanie zadań i bezpieczeństwo.

Roczny budżet ZDiK-u jest planowany na ponad 100 milionów złotych, czyli nawet więcej niż wielu średniej wielkości gmin. Realizacja wymaga jednak sporej elastyczności, plany są modyfikowane, z jednej strony w zależności od tego czy uda się zdobyć dofinansowanie, z drugiej – czy będą formalne możliwości realizacji inwestycji. Niezależnie od tego, każdy rok to około 120 zadań drogowych.

- Część zadań jest przesuwana, pojawiają się inne, konieczne do wykonania natychmiast – mówi dyr. A. Michałek. – Na bieżąco odpowiadamy na oczekiwania i sugestie mieszkańców, głównie poprzez współpracę z radnymi osiedlowymi czy miejskimi. Nie zawsze i nie wszystko udaje się zrealizować. Jednak, gdy sięgniemy pamięcią wstecz i przypomnimy sobie, jak wyglądał Tarnów osiem lat temu, to myślę, że możemy mieć powody do satysfakcji.

Na północy Tarnowa ulice Elektryczna i Spokojna, wraz z rondami, ścieżkami i chodnikami zupełnie zmieniły komfort podróżowania. Realizacja obu kosztowała około 60 milionów złotych. Na wschodzie – Lwowska, kiedyś chronicznie zakorkowana z nierówną nawierzchnią, dziś szeroka i wygodna, zwieńczona rondem. Wykonany już pierwszy etap jej modernizacji kosztował ponad 30 milionów złotych. W planach jest realizacja przebudowy kolejnych odcinków, aż do ulicy Orkana.

Gruntownie wyremontowana została Starówka. To ogromnie wymagające przedsięwzięcie, realizowane było etapami. W efekcie Rynek, plac Kazimierza i sąsiadujące z nimi uliczki odzyskały dawny blask. Przebudowano też ulicę Krakowską, poprawiając wstydlivą inwestycję z lat poprzednich.

Zresztą wiele ulic w centrum Tarnowa zyskało nowe nawierzchnie i chodniki, choćby: Nowy Świat, Krasieńskiego, Bernardyńska czy Piłsudskiego. Przebudowane zostały Romanowicza, Chyszowska, Warsztatowa i Równoległa, zmodernizowane – Franciszkańska, Krakowska (od Narutowicza do wiaduktu i dalej do Warsztatowej).

Zupełnie inaczej wyglądają dziś Mościce. Zmiany zapoczątkowała modernizacja ulicy Traugutta, dopełnieniem były inwestycje tegoroczne – ich wartość przekracza 30 milionów złotych.

W nowoczesne rozwiązania komunikacyjne nasze miasto wprowadziły inteligentne systemy transportowe (koszt wdrożenia to ponad 18 milionów złotych). One sterują sygnalizacją świetlną i pokazują wolne miejsca parkingowe, informacje o utrudnieniach i panujących warunkach atmosferycznych. Uzupełnieniem tego przedsięwzięcia jest system Tarnowski Rower Miejski. Dzięki niemu możemy wypożyczać jednoślady i korzystając z wielu kilometrów ścieżek rowerowych oplatających miasto, przemieszczać się pomiędzy jego dzielnicami.

Ścieżek systematycznie przybiera, tylko w tym roku sieć rozbudowana zostanie o blisko cztery kilometry, bo każda realizowana inwestycja drogowa musi uwzględniać nie tylko potrzeby zmotoryzowanych, ale także rowerzystów i pieszych. Przykładem tego są prowadzone właśnie inwestycje, modernizacje i przebudowy ulic: Szkotnik, Braci Saków czy też Pasterkiej. Tak będzie również w przypadku tych, które są w planach – m.in. rozbudowa ulicy Tuchowskiej, budowa ulicy Niedojadły czy też rond w rejonie „Owintaru”, dzięki którym nastąpi „uciąglenie” dróg dla rowerów w ciągu ulic Szkotnik, Krakowska, Narutowicza.

Na deskach projektantów i w planach pracowników ZDiK-u są kolejne inwestycje drogowe – ulica Orkana, rondo u zbiegu Słowackiego i Klikowskiej, kolejny etap ulicy Błonie i Ablewicza. Niemniej istotne niż te, które już służą mieszkańcom. Najważniejszym wyzwaniem projektowym i finansowym najbliższych lat będzie połączenie ulic Tuchowskiej i Warsztatowej.

Inwestycja bardzo kosztowna i trudna, ale możliwa do wykonania. Dzięki niej powstałby alternatywny ciąg komunikacyjny na południu miasta – podobny do tego, który rozwiązał komunikacyjne problemy Tarnowa na północy.

Wiosną ruszy przebudowa ulicy Tuchowskiej

Złożone przez Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie wnioski otrzymają dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. To oznacza, że wiosną przyszłego roku będzie możliwe rozpoczęcie, długo oczekiwanej przez kierowców i pieszych przebudowy ulicy Tuchowskiej.

Zadanie zostało podzielone na dwie części. To oznacza, że ulica Tuchowska zostanie zmodernizowana na odcinku ponad kilometra – od ulicy św. Trójcy do wiaduktu obwodnicy. Zaplanowano budowę jezdni, ścieżki rowerowej i chodników oraz ciągów pieszo-rowerowych, przejść dla pieszych i przejazdów dla rowerów, zatoki autobusowej, a także montaż oświetlenia i fakturowej nawierzchni dla osób z dysfunkcjami wzroku. Wcześniej zostanie wykonana infrastruktura podziemna.

Koszt przebudowy pierwszego odcinka o długości 520 metrów to ponad 16 milionów złotych. Uwzględnia on konieczność budowy nowego przepustu, który zastąpi istniejący, na potoku Strusinka. Dofinansowanie wyniesie 7 mln 125 tys. zł, ponad 9 milionów stanowić będą środki budżetu miasta.

Koszt prac na drugim odcinku, o długości 600 metrów, oszacowano na 15 mln zł. W tym wypadku dofinansowanie to prawie 3 miliony złotych. Około 12 milionów trzeba będzie dołożyć z budżetu miasta.

- Zdajemy sobie sprawę z konieczności przebudowy ulicy Tuchowskiej, poprawienia jej standardu i bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu – mówi prezydent Roman Ciepela. – Od dawna mamy przygotowaną dokumentację potrzebną do aplikowania o środki niezbędne do realizacji naszych planów. To bardzo kosztowne przedsięwzięcie, którego nie udźwignąłby w całości budżet Tarnowa.

■ Ci, którzy nie są w pełni samodzielni, zyskali szansę na normalne życie

ZAMIESZKAĆ Z POMOCĄ

Prezydent Roman Ciepiela i jego zastępca Tadeusz Kwiatkowski spotkali się z mieszkańcami niedawno oddanych przez miasto do użytku tzw. mieszkań wspomaganych, które mieszczą się w komunalnym budynku wielorodzinnym przy ul. Krzyskiej 17B.

Blok jest inwestycją Miejskiego Zarządu Budynków, a oprócz zwykłych mieszkań, z inicjatywy Centrum Usług Społecznych w Tarnowie, powstało tam 15 tak zwanych mieszkań wspomaganych, do których wprowadziło się 20 nie w pełni samodzielnych osób w wieku od 19 do 80 lat. Są to wybrani przez CUS seniorzy oraz mieszkańcy Domów Pomocy Społecznej przy ulicach Czarna Droga i Szpitalnej.

- Od wielu lat, wspólnie z dyrektorką Centrum Usług Społecznych, Dorotą Krakowską, cięliśmy takie mieszkania wybudować i zaprosić państwa, żebyście mogli w nich mieszkać. Staraliśmy się, żeby nowe lokale wyposażone były we wszystko, co jest potrzebne do życia. Bardzo ważne jest, że mieszkanie nie w izolowanym miejscu, tylko w normalnym budynku, z normalnym sąsiedztwem. Cieszę się widząc uśmiech na waszych twarzach, bo to jest najważniejsze – mówił prezydent Roman Ciepiela.

Mieszkania wspomagane, zwane także chronionymi, budowane są na podstawie Ustawy o pomocy społecznej. Ich nowi mieszkańcy, w zależności od dochodów, płacą za czynsz od 20 do 100 procent, a w niektórych przypadkach są zwolnieni od opłat. Sprawia to, że miasto zamiast dokładać za miesięczny pobyt w Domu Pomocy Społecznej kilka tysięcy złotych, poniesie koszty w wysokości kilkuset złotych.



Nowi mieszkańcy budynku przy ul. Krzyskiej, jeszcze niedawno mieszkający w DPS, byli od kilku miesięcy przygotowani do samodzielnego życia. M.in. zostali objęci cyklem warsztatów psychoedukacyjnych, kulinarno-dietetycznych oraz ruchowo-rehabilitacyjnych. Uczestniczyli też w treningach: ekonomicznych, obsługi sprzętu AGD RTV, umiejętności praktycznych, załatwiania spraw urzędowych i kontaktów z placówkami służby zdrowia, orientacji w terenie oraz organizacji i spędzania wolnego czasu. Były też spotkania z funkcjonariuszami policji i Straży Miejskiej.

Już po wprowadzeniu się, lokatorzy mieszkań wspomaganych mogą korzystać z pomocy asystentów - są to osoby, które odpowiedzą na ich telefon, pomogą w załatwieniu sprawy, w kupieniu leków, czy w wyjściu na spacer.

SM

Wyremontuj i zamieszkaaj

Trwa nabór do dziewiątej już edycji miejskiego programu „Mieszkanie za remont”. Wnioski można składać do 15 listopada. Osoby zakwalifikowane do programu, w zamian za remont mieszkania należącego do miasta, mogą uzyskać umowę najmu na czas nieokreślony.

W bazie mieszkań dziewiątej edycji programu jest obecnie 18 lokali, które mieszczą się m.in. przy ulicy Bernardyńskiej, Lwowskiej, Żydowskiej, Krakowskiej, Lelewela czy Mościckiego. Osoby zainteresowane uczestnictwem w programie muszą spełnić określone warunki: mieszkać w Tarnowie; zmieścić się we wskazanym kryterium dochodowym; złożyć wypełniony wniosek wraz z deklaracją o wysokości dochodów z ostatnich trzech miesięcy i oświadczeniem o ich stanie majątkowym.

Osoba ubiegająca się o wynajem jest także zobowiązana do złożenia oświadczenia o nieposiadaniu tytułu prawnego do innego lokalu położonego w Tarnowie lub pobliskiej miejscowości (w powiatach: tarnowskim, gorlickim, dąbrowskim, nowosądeckim, brzeskim, proszowickim, kazimierskim, mieleckim, jasielskim oraz dębickim).



Program nie obejmuje osób mających zadłużenie z tytułu opłat za używanie lokalu lub tych, które dostały wyrok eksmisyjny.

Z wynajmu mogą skorzystać zarówno osoby mające już uprawnienie do wynajmu lokalu z zasobów miasta i oczekujące na ofertę wynajmu, jak i te, które nie zwracały się jeszcze o pomoc w tej sprawie.

Najemca wykonuje remont na własny koszt, bez zwrotu poniesionych nakładów, ale korzysta ze zwolnienia z wpłaty kaucji mieszkaniowej. Ponadto jest zwolniony z czynszu w okresie wykonywania remontu. Lokal przeznaczony do remontu można wcześniej obejrzeć i zapoznać się z jego stanem technicznym.

Szczegółowe informacje o zasadach udziału w programie uzyskać można w Miejskim Zarządzie Budynków przy ul. Waryńskiego 9, telefonicznie: 14 621 93 81 do 82 wew. 106. Druki oraz wykaz mieszkań do remontu można pobrać ze strony internetowej MZB www.mzb.tarnow.pl w zakładce Mieszkalnictwo/Mieszkania za remont, jak również w zakładce Ogłoszenia/Mieszkania za remont. Są też dostępne na parterze budynku-siedziby MZB przy ul. Waryńskiego 9.

MT



Nowa Polska po wyborach

Choć w momencie pisania tego tekstu znamy już wyniki wyborów zarówno w Polsce jak i w okręgu tarnowskim, to wciąż nie wiemy, kto będzie nami rządził, kto będzie premierem i jak poukładają się losy koalicji partii opozycyjnych.

To, że demokratyczna opozycja zwyciężyła jest już pewne. W naszym okręgu także jest już wszystko jasne. Na dziewięć mandatów poselskich pięć pozostało w rękach partii dotychczas rządzącej (dotychczas było to siedem mandatów). Posłami i posłankami pozostali: Anna Pieczarka, Józefa Szczurek-Żelazko, Urszula Rusecka, Norbert Kaczmarczyk i Wiesław Krajewski. Nie udało się zdobyć mandatu posłowi Piotrowi Sakowi, niegdyś radnemu Rady Miejskiej w Tarnowie, który dał się poznać, jako osoba bardzo aktywna w Tarnowie i regionie tarnowskim.

Do ostatnich chwil, gdy spływały wyniki z kolejnych obwodowych komi-

sji ważył się los szóstego mandatu dla przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. Ostatecznie mandat ten przypadł jednak Koalicji Obywatelskiej. Tym samym do Sejmu weszli dotychczasowa posłanka Urszula Augustyn i szef miejskich struktur PO, Robert Wardzała, który był już posłem w latach 2011-2015. Nie udało się zdobyć mandatu prezydentowi Romanowi Ciepeli, który ostatecznie zdobył trzeci wynik na liście KO.

W Sejmie zasiądzie natomiast ponownie Władysław Kosiniak-Kamysz, szef ludowców oraz dotychczasowy szef Klubu Radnych Nasze Miasto Tarnów – Piotr Górnikiewicz, który startował z list Trzeciej Drogi PSL i Polski2050.

Bardzo serdecznie gratuluję wszystkim wybranym, w tym naszemu dotychczasowemu koledze radnemu Piotrowi Górnikiewiczowi. Bardzo duże podziękowania należą się również nam wszystkim - wyborcom, bo frekwencja była rekordowa i imponująca.

Czy to coś zmieni w funkcjonowaniu naszego samorządu, zobaczymy w praktyce. Są ku temu pewne obiektywne przesłanki. W pierwszej kolejności mamy więcej posłów z samego Tarnowa, co daje pewne nadzieje na skuteczniejszą walkę o sprawy tarnowskie. Po drugie mamy posłów, którzy byli niegdyś samorządowcami i w tym upatruje pewnej szansy na zmianę sposobu finansowania wspólnot lokalnych. Po trzecie, liczę ogromnie na to, że uda się też pozyskać więcej środków finansowych na rozwój miast średniej wielkości takich jak Tarnów.

Każde wybory to święto demokracji i nowa nadzieja. Życzę Państwu i sobie, aby były to nadzieje, które uda się spełnić. Życzymy wszystkim naszym wybrańcom powodzenia!

JAKUB KWAŚNY
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W TARNOWIE

Tarnów i region wybrali parlament

Za nami wybory do parlamentu i ogólnokrajowe referendum. W Tarnowie, tak jak cztery lata temu, najwięcej głosów otrzymali kandydaci do Sejmu na liście Zjednoczonej Prawicy. Zagłosowała na nią ponad 21,5 tysiąca osób. Oznacza to, że w Tarnowie prawie 37% osób, które poszły na wybory, wybrało PiS.



Z listy Zjednoczonej Prawicy w Sejmie z naszego okręgu, obok Anny Pieczarki, zasiądą Józefa Szczurek-Żelazko, Urszula Rusecka, Wiesław Krajewski i Norbert Kaczmarczyk.

W Senacie już po raz szósty, nieprzerwanie od 18 lat, mieszkańcy Tarnowa, powiatu tarnowskiego i dąbrowskiego będzie reprezentował prof. Kazimierz Wiatr. Kandydat PiS-u otrzymał ponad 47% głosów. Wybrało go prawie 90 tysięcy mieszkańców naszego regionu.

15 października, oprócz wyborów do Sejmu i Senatu, odbyło się referendum. Na udział w nim zdecydowało się w Tarnowie ponad 33 tysiące osób. Spośród głosujących na wszystkie cztery pytania odpowiedź „NIE” wybrało ponad 94%, podobnie jak w całej Polsce. Nie został jednocześnie przekroczony 50% próg frekwencji, aby referendum było wiążące. Jednak tak jednoznaczne opi-

nie Polaków m.in. przeciwko przymusowemu mechanizmowi relokacji nielegalnych imigrantów czy podwyższeniu wieku emerytalnego są bardzo istotne i powinny być ważną wskazówką dla rządzących naszą ojczyzną.

Chciałabym podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w tym święcie demokracji. Cieszy tak wysoka frekwencja w całym kraju, która w Tarnowie wyniosła ponad 72%. Szczególne podziękowania dla osób, które zdecydowały się poprzeć kandydatów Zjednoczonej Prawicy, bo zależy im na bezpiecznej przyszłości Polaków.

Tak duża liczba głosów otrzymana przez PiS w Tarnowie motywuje do służby nie tylko w parlamencie, ale także w samorządzie. Na wiosnę przyszłego roku bowiem wybory samorządowe - tarnowianie wybiorą 25 radnych i prezydenta miasta. Czy prezydentem Tarnowa zostanie wówczas kandydat Prawa i Sprawiedliwości?

MIROSLAW BIEDROŃ
PRZEWODNICZĄCY KLUBU RADNYCH PiS
W RADZIE MIEJSKIEJ W TARNOWIE

Nowa perspektywa i nowe nadzieje dla Tarnowa i regionu po wyborach parlamentarnych

Za nami wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, znamy imiona i nazwiska posłów i senatora, którzy będą reprezentować okręg tarnowski w Sejmie i Senacie. Jakże oczekiwania w stosunku do nowo wybranych mają mieszkańcy Tarnowa i regionu tarnowskiego?

Posłami ziemi tarnowskiej zostali: Urszula Augustyn, Robert Wardzała, Anna Pieczarka, Piotr Górnikiewicz, Władysław Kosiniak-Kamysz, Józefa Szczurek-Żelazko, Wiesław Krajewski, Urszula Rusiecka i Norbert Kaczmarczyk.

Dla wszystkich samorządów w Polsce najważniejszym jest szybkie odblokowanie środków europejskich z Krajowego Planu Odbudowy. Środki te pozwolą na rozpoczęcie wielu nowych i bardzo potrzebnych inwestycji w mieście i regionie. Jako samorządowcy bardzo liczymy, że tak się stanie w możliwie najkrótszym czasie. Kolejnym oczekiwaniem jest zapewnienie odpowiednio większych środków na edukację i utrzymanie szkół, co pozwoli na pełne pokrycie kosztów ich funkcjonowania i poprawę warunków pracy i płacy nauczycieli.

Kolejnym wyzwaniem będzie modernizacja infrastruktury sportowej w tym Stadionu Miejskiego w Mościcach. Tu szczególnie liczymy na działania naszych nowych parlamentarzystów, którzy wywodzą się ze środowiska sportowego - Roberta Wardzałę i Piotra Górnikiewicza.

Z perspektywy Tarnowa bardzo ważne jest również szybkie wyjaśnienie sytuacji z Grupą Azoty i zapobieżenie jej ewentualnemu rozpadowi. Podział Grupy Azoty planował rząd poprzez przejęcie Azotów Puławy przez należący do państwa Orlen. Taki scenariusz byłby fatalny dla całej Grupy i fabryki w Tarnowie. Jestem przekonany, że nowy rząd nie dopuści do takiej sytuacji i zapewni bezpieczny rozwój dla całego sektora chemicznego, w tym Grupy Azoty S.A. Tarnów zasługuje na stabilny rozwój największego pracodawcy w regionie i tworzenie nowych atrakcyjnych miejsc pracy.



Bardzo ważnym jest również oczekiwanie szybkiej poprawy warunków funkcjonowania przedsiębiorców, które to w ostatnich latach uległy radykalnemu pogorszeniu. To zadanie jest jednym z najpilniejszych, ponieważ w ostatnich latach lawinowo przybywało podmiotów gospodarczych, które kończyły swą działalność. Chcemy, aby w Tarnowie powstawało i rozpoczynało działalność gospodarczą możliwie jak najwięcej nowych podmiotów i musimy stworzyć ku temu odpowiednie warunki. Możemy i robimy to, ale odpowiednie warunki powstaną tylko wówczas, kiedy regulacje rządowe będą korzystne dla prowadzących działalność gospodarczą i tworzących nowe miejsca pracy. Na tą chwilę tak nie jest i oznacza to spore trudności oraz wyższe koszty prowadzenia firmy dla każdego przedsiębiorcy w Polsce. I to musi się zmienić.

ZBIGNIEW KAJPUS
PRZEWODNICZĄCY KLUBU RADNYCH
KOALICJI OBYWATELSKIEJ

Dwie kadencje, trzy hale sportowe

Prawie nikt nie wątpi, że sport, turystyka dla ogólnego rozwoju psychofizycznego są niezbędne. Programy Fit oraz Eko proponują różne formy aktywności, by człowiek mógł czuć się zdrowym, sprawnym i mieć coraz to lepsze samopoczucie. W ostatnim czasie Tarnów też może poszczycić się nowymi obiektami sportowymi, które są tak ważne dla rozwoju dzieci i młodzieży.

My, dorośli, mamy świadomość, że zainteresowanie aktywnością fizyczną należy objąć już dzieci od najmłodszych lat. Wiele wysiłków wkładają w te działania rodzice, nauczyciele, trenerzy oraz działacze samorządowi. Z inicjatywy Klubu Radnych Nasze Miasto Tarnów powstają hale sportowe przy szkołach, tak niezbędne do prowadzenia różnorodnych zajęć i zawodów sportowych. Grupa radnych z tegoż klubu wyznaczyła sobie cel:

zadbać o ogólny rozwój najmłodszego pokolenia. Wiele wysiłków w zdobyciu zgody i środków na budowę obiektów sportowych mają: T. Żmuda, J. Kwaśny, P. Górnikiewicz, T. Żak oraz Gracyzna Barwacz.

Trzeba zaznaczyć, że na terenie miasta przy placówkach oświatowych powstały nowe, piękne hale sportowe. Taka istnieje już przy Szkole Podstawowej nr 18, w trakcie budowy jest przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym Stowarzyszenia „Siódemka” a w najbliższym czasie tego typu budynek powstanie przy ZSO nr 1 (Szkola Podstawowa nr 17 i IV Liceum Ogólnokształcące). Wniosek klubu radnych wpisuje się w polepszenie infrastruktury sportowej dla dzieci i młodzieży. Budowa wymienionych obiektów jest finansowana z budżetu miasta Tarnowa i środków zewnętrznych (Program Inwestycji Lokalnych).

Kolejne zadanie radnych zostanie więc wykonane i należy się tylko cieszyć, że podczas dwóch kadencji udało się zrealizować projekty dotyczące trzech hal sportowych dla młodych tarnowian.

Miasto zmienia się nie tylko ze względu na budowę nowych ulic, parkingów, placów zabaw, ale także obiektów sportowych, w których młodzież będzie mogła rozwijać swoje zamiłowania do różnych dziedzin sportu.

Bo czym skorupka za młodu... wszyscy o tym wiemy.

TOMASZ ŻMUDA
PRZEWODNICZĄCY KOMISJI SPORTU,
REKREACJI I TURYSTYKI RADY MIEJSKIEJ



■ Czyjmowała się Komisja Strategii Rozwoju Miasta?

O ZAPACHACH, BETONOZIE I URBANIZACJI

Zimę w Komisji Strategii Rozwoju Miasta rozpoczęły uciążliwości zapachowe, konkretnie na obszarze dwóch dużych osiedli Krzyż i Klikowa. Temat przewijał przez wiosnę, lato, jesień i znów powróci. Gdyby się było złośliwym, można by powiedzieć, że władza centralna tematu nie czuje.

Podczas posiedzeń komisji rozpatrywane są tematy między innymi związane z inwestycjami i remontami, funduszami norweskimi, zintegrowanymi inwestycjami terytorialnymi, pomocą przedsiębiorcom i mieszkańcom, ochroną środowiska oraz planowaniem przestrzennym. Członkowie starają się, aby czujność rewolucyjna ich nie zawiodła. Wypracowane wnioski kierujemy do prezydenta oraz innych instytucji.

Powracam do tematu mieszkańców zmagających się z nieprzyjemnym, duszącym zapachem pochodzącym ze składowisk odpadów czy zakładów produkcyjnych. Zapach przyprawia o mdłości i choroby układu oddechowego. Problem występuje nie tylko w Tarnowie, lecz na obszarze całego kraju i aby zniknął potrzebne są ustawowe rozwiązania. Dzisiaj wszystko zgodne jest z wytycznymi prawnymi, a jeśli nawet zostaną wykryte naruszenia pozwolenia zintegrowanego czy decyzji budowlanej to kary nie są dotkliwe. W zaistniałej sytuacji jedynym skutecznym rozwiązaniem byłoby przygotowanie i uchwalenie tzw. ustawy antyodorowej.

Z inicjatywy Komisji Rozwoju Miasta odbyło się 11 maja 2023 roku spotkanie radnych Rady Miejskiej z parlamentarzystami ziemi tarnowskiej. Rozmawialiśmy na temat projektu ustawy mającej na celu zapobieżenie uciążliwościom zapachowym.

Szczęśliwie rozpoczęła się nowa kadencja Sejmu i z pewnością to odpowiedni moment na zorganizowanie kolejnego spotkania. Dobrym rozwiązaniem mogą się okazać dotacje ministerialne na hermetyzację procesów odpadowych oraz na wprowadzanie odpowiednich, nowoczesnych rozwiązań w zakładach



produkcyjnych. Niewątpliwie temat wymaga rozwiązania, a czysty wiatr zmian w końcu i do nas zawita! Odetchniemy pełną piersią bez obaw o nasze zdrowie!

Pozwolę sobie jeszcze na skromną tezę, iż problem przez wiele lat nie był ważny. Śmierdziało, śmierdzi i nic się nie zmienia. Czy mówiąc „dość” staliśmy się bardziej wymagający? Nie! Jesteśmy po prostu bardziej świadomi: mamy prawo żyć w czystym środowisku. Jeszcze niedawno temat ten był na ostatnim miejscu priorytetów w środowisku politycznym. Dziś wiemy więcej i wiemy, że jest to niezbędne dla naszego zdrowia i życia.

Z innej beczki - mała dygresja. Może i Państwo to przeczuwacie. Czyli temat, który do niedawna nikogo nie rozpałał - nasza przestrzeń. Betonozja w miastach i miasteczkach - bywa brzydki, a może być jeszcze brzydziej. Jest światło w tunelu - to architekci, którzy czują, że nie każdą przestrzeń można zabudować lub zabetonować i mieszkańcy, którym ten ścisk i beton już nie odpowiada. Politycy, którzy rozumieją, że blok z widokiem na blok nie zaspokoi głodu mieszkań, że liczy się jakość, a nie bylejąkość. Diagnoza to więcej przestrzeni i zieleni - miasto powinno tworzyć nowe tereny pod budownictwo mieszkaniowe, ale z myślą o mieszkańcach. Koncepcja parku centralnego, czyli połączenie terenów Kancelarii poprzez tereny byłej strzelnicy z parkiem Piaskówka - mam wrażenie, że doczeka się realizacji. Pomimo, że świadomość władzy wzrasta, bądźmy czujni i rozglądajmy się, czy nie czai się

i w naszym mieście jakaś dzika urbanizacja.

Kończąc, wspomnę o Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych to forma współpracy samorządów w tzw. obszarze funkcjonalnym współfinansowana ze środków Funduszy Europejskich. Tarnów oraz Dąbrowa Tarnowska, Ciężkowice, Lisia Góra, Pleśna, Radłów, Ryglice, Rzepiennik Strzyżewski, Skrzyszów, Szerzyny, Gmina Tarnów, Tuchów, Wierzchosławice, Wietrzychowice, Wojnicz, Zakliczyn, Żabno wspólnie ustalają cele i wskazują inwestycje niezbędne dla ich osiągnięcia.

Stowarzyszenie Aglomeracja Tarnowska, jak wynika ze statutu, realizuje zadania własne w szczególności poprzez: reprezentowanie wspólnych interesów członków stowarzyszenia w sprawach realizacji zadań, inicjowanie i wspieranie działań na rzecz zrównoważonego rozwoju ekonomicznego i społecznego członków stowarzyszenia; wspólne planowanie rozwoju – poprzez uzgadnianie i rozstrzyganie zagadnień rozwojowych, współdziałanie z władzami i instytucjami odpowiedzialnymi za wdrażanie funduszy pomocowych; wspieranie działań członków stowarzyszenia zmierzających do pozyskiwania środków finansowych na realizację przedsięwzięć prorozwojowych i wspólną realizację projektów członków stowarzyszenia; wsparcie eksperckie członków stowarzyszenia na ich wniosek w realizacji zadań, inicjowanie i wspieranie rozwoju kulturalnego członków Stowarzyszenia; inicjowanie i wspieranie działań na rzecz integracji europejskiej; prowadzenie mediacji pomiędzy członkami stowarzyszenia w celu rozwiązywania istniejących między nimi sporów; realizację zaplanowanych i uzgodnionych przedsięwzięć rozwojowych.

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne są o tyle ciekawą strukturą finansowania, że nie ograniczają się do obszaru jednej gminy.

AGNIESZKA DANIELEWICZ
PRZEWODNICZĄCA KOMISJI
STRATEGII ROZWOJU MIASTA

■ W jedynej publicznej uczelni w Tarnowie uczy się ponad cztery tysiące osób

AKADEMICKIE STUDIOWANIE

Ponad 1600 osób rozpoczęło w tym roku studia w Akademii Tarnowskiej na pierwszym roku. Tym samym uczelnia zanotowała wzrost liczby przyjętych w stosunku do roku ubiegłego. Duża w tym zasługa nowych kierunków, które cieszyły się sporym zainteresowaniem absolwentów szkół średnich. Łącznie w jedynej publicznej uczelni w Tarnowie studiuje obecnie ponad cztery tysiące osób. Rok akademicki 2023/24 jest 26. w historii tarnowskiej uczelni, ale pierwszym który rozpoczyna jako pełnoprawna Akademia.

Psychologia okazała się hitem

Prawdziwym hitem tegorocznej rekrutacji była psychologia. O jedno miejsce na tym kierunku ubiegało się ponad czterech chętnych. Ostatecznie naukę rozpoczęło na nim 112 osób. - *Spodziewaliśmy się dużego zainteresowania, bo psychologia od lat pozostaje w grupie najbardziej prestiżowych i najchętniej wybieranych kierunków studiów w Polsce* – mówi rektorka AT, dr hab. Małgorzata Kołpa. Pozostałe najchętniej wybierane w tym roku kierunki to: pielęgniarstwo (201), administracja (188), Ekonomia (136), informatyka (119), filologia angielska (116), fizjoterapia (105). - *Warto podkreślić udaną rekrutację na wszystkich naszych „nowościach”. Cieszę się, że zarówno: języki obce w e-biznesie, język francuski dla potrzeb zawodowych, jak i technologia i zarządzanie produkcją cieszyły się sporym zainteresowaniem. To niezbitnie pokazuje, że dostosowanie naszej oferty do aktualnych potrzeb rynkowych jest absolutną koniecznością i tylko w ten sposób możemy ciągle być konkurencyjni* – dodaje rektorka Kołpa.

W przyszłym roku dojdzie kierunku lekarski

Akademia Tarnowska ma już wszelkie wymagane prawem zgody do uruchomienia kolejnych nowych kierunków. W kolejnym naborze rekrutować będzie także na kierunek lekarski oraz finanse i rachunkowość.

- *Uprawnienia do prowadzenia kształcenia na kierunku lekarskim odebraliśmy już po zakończeniu pierwszej rekrutacji i w pełni świadomie podjęłam decyzję o tym, aby nie rozpoczynać naboru od rundy uzupełniającej. Po pierwsze,*



chcemy wszystkim chętnym dać równe szanse, a po drugie, co wielokrotnie podkreślałam, nie uznajemy dróg na skróty i chcemy dopiąć wszystko na ostatni guzik. Mamy skompletowaną wspaniałą kadre, mamy deklaracje i porozumienia ze szpitalami, mamy zapewniony dostęp do prosektorium, wciąż pozostało jednak sporo do zrobienia – podkreśla Małgorzata Kołpa.

Największym zadaniem inwestycyjnym najbliższych lat będzie budowa nowego budynku, który zlokalizowany będzie na kampusie, obok obiektów Wydziału Ochrony Zdrowia, wzdłuż Al. Matki Bożej Fatimskiej. - *Będzie on dedykowany w głównej mierze na potrzeby wspomnianego kierunku lekarskiego, ale nie tylko. Mamy precyzyjny plan, mamy pieniądze, to już się dzieje. Nie bez znaczenia jest także i to, że w Tarnowie kształcimy w zawodach medycznych już od ponad dwudziestu lat i w tym czasie zebraliśmy bardzo dużo doświadczeń, które z pewnością zaprocentują podczas uruchamiania kierunku lekarskiego. Co nie zmienia faktu, że wyzwanie to jest jednym z największych z jakimi się mierzyliśmy. Wróć tu na chwilę do historii, bo przecież kalendarzowo, wciąż jesteśmy w roku jubileuszowym. Gdy ćwierć wieku temu ktoś wspominał o tym, że Tarnów może mieć Akademię, wzbudzało to śmiech i – delikatnie mówiąc – niedowierzanie. Minęły dwie dekady i stało się to faktem. Zmierzam do tego, że zdając sobie sprawę z trudności wyzwania, dostrzegam w nim olbrzymią szansę nie tylko dla uczelni, ale całego subregionu tarnowskiego* – wyjaśnia rektorka AT.

Rozwój zaplanowany

Władze tarnowskiej uczelni przekonują, że nie zamierzają jednak opierać przyszłości Akademii Tarnowskiej jedynie o kierunek lekarski. Kolejne etapy rozwijania i wzmacniania uczelni są już precyzyjnie rozpisane. - *Powodzenie niektórych przedsięwzięć zależy jednak nie tylko od nas. Myślę tu na przykład o olbrzymiej kwocie prawie 80 mln zł zapisanych dla naszej uczelni w KPO. Nie wiemy, kiedy te środki zostaną odblokowane, ale chcemy być gotowi na ich absorpcję i mądre wydawanie. Dlatego czas oczekiwania wykorzystujemy właśnie na skrupulatne analizy i planowanie. Ktoś kiedyś powiedział, że nasza uczelnia powstała z marzeń i spytał o czym teraz marzę, gdy już jesteśmy Akademią? Nieco przewrotnie odpowiedziałam, że nie mamy marzeń tylko plany. Plany, które, jak pokazuje historia ostatniego ćwierćwiecza, umiemy skutecznie realizować* – kończy Małgorzata Kołpa.

Tarnowska uczelnia powstała w 1998 roku jako Wyższa Szkoła Zawodowa na terenach подарowanych przez miejski samorząd. Podczas pierwszej rekrutacji oferowała studia I stopnia na jedynie siedmiu specjalnościach. Obecnie ma w ofercie ponad 30 kierunków na studiach I i II stopnia, jednolitych magisterskich oraz podyplomowych. Ponadto prowadzi Uniwersytet Dziecięcy, Uniwersytet Trzeciego Wieku, jest także organizatorem wielu przedsięwzięć popularyzujących naukę. W ciągu minionego ćwierćwiecza jej mury opuściło ponad 25 tysięcy absolwentów.

K



■ Tarnowski Pasaż Odkryć i Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach

ASTRONOMICZNA WSPÓŁPRACA

W Niepołomicach podpisane zostało porozumienie pomiędzy Pasażem Odkryć Centrum Nauki i Techniki w Tarnowskim Centrum Kultury, a Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym im. Kazimierza Kordylewskiego w Niepołomicach.

Porozumienie podpisali: prezydent Tarnowa Roman Ciepela, dyrektor Tarnowskiego Centrum Kultury To-

masz Kapturkiewicz, burmistrz miasta i gminy Niepołomice Roman Ptak oraz dyrektor Młodzieżowego Obserwato-

rium Astronomicznego Dominik Pa sternak.

Misją obu instytucji jest rozwijanie umiejętności dzieci i młodzieży poprzez osobiste i wspólne doświadczanie nauki. Podstawą planowanej współpracy mają być: wzajemna promocja, wymiana wiedzy i doświadczeń w zakresie popularyzacji nauki oraz przedsięwzięcia popularyzujące naukę i technikę.

Podpisanie porozumienia otwiera drogę do wielu działań projektowych oraz wspólnych poszukiwań finansowania działań partnerskich. Efektem tego będzie szereg imprez festiwalowych, warsztatów, otwartych obserwacji astronomicznych oraz innych inicjatyw popularnonaukowych, skierowanych do zróżnicowanych grup odbiorców. Wśród nich znalazł się również pomysł współorganizacji wiosennej, cyklicznej imprezy pod roboczym tytułem „Przemysł kosmiczny, czyli zdobywamy niebo”, obejmującej m.in. interdyscyplinarne warsztaty, dyskusje oraz pokazy.

- Zależy nam na promocji lokalnych osiągnięć naukowych i ich twórców oraz wspieraniu amatorskich ruchów naukowych. Będziemy działać w myśl wartości: poznanie, tworzenie, współpraca, relacje, prawda, otwartość, szacunek – podkreślają animatorzy z Pasażu Odkryć.

SM

■ Czasopisma naukowe Akademii Tarnowskiej na ministerialnej liście

Naukowo w druku

Wydawane przez Akademię Tarnowską czasopisma naukowe po raz pierwszy zostały umieszczone w publikowanym przez Ministerstwo Edukacji i Nauki wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych.

Na liście znalazły się: kwartalnik wydawany przez pracowników Wydziału Ochrony Zdrowia – „Health Promotion & Physical Activity”, periodyk Wydziałów Humanistycznego i Sztuki – „Humanities and Cultural Studies”, czasopismo wydawane przez Wydział Administracyjno-Ekonomiczny – „Problems of Economics and Law” oraz kwartalnik publikowany wspólnie przez pracowników Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego i Wydziału Politechnicznego – „Science, Technology and Innovation”.

– Umieszczenie uczelnianych periodyków na liście ministerialnej to ogrom-

ny krok w rozwoju naszych czasopism. Potwierdza nie tylko wartość merytoryczną publikowanych artykułów, ale także wysoką jakość prac redakcyjnych i wydawniczych. Gratulujemy redakcjom wyróżnionych czasopism i mamy nadzieję, że przyznana punktacja przyczyni się do intensyfikacji prac nad budowaniem ich marki i uzyskania jeszcze wyższej punktacji ministerialnej w przyszłości – mówi prorektor ds. nauki i rozwoju, dr hab. Rafał Kurczab.

Wydawnictwa Akademii Tarnowskiej otrzymały również niedawno wyróżnienie w konkursie Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej „Technicus 2023” na najlepszą książkę szerszą wiedzę techniczną oraz najlepszy poradnik techniczny. Wyróżniono publikację „Innowacje i inspiracje. 150-lecie urodzin Jana Szczepanika” pod redakcją Elizy Krzyńskiej-Nawrockiej, w której autorzy omawiają nowa-



torskie rozwiązania techniczne „polskiego Edisona”, ich wpływ na życie, a także dalsze badania.

(SM)



Stołówka w Szkole Podstawowej Integracyjnej nr 11

- **Od ubiegłego roku szkolnego każda podstawówka musi zapewnić swoim uczniom możliwość zjedzenia ciepłego posiłku**

OBIAD W SZKOLE DLA KAŻDEGO

Inflacja sprawia, że szkołom coraz trudniej utrzymać takie same stawki za obiady dla uczniów, jak jeszcze dwa-trzy lata temu. Droższa żywność nie pozostawia pola manewru - cennik idzie w górę nie tylko w placówkach edukacyjnych z własną kuchnią, ale także tam, gdzie korzystają z dostaw gotowych posiłków. Na szczęście są to dostawnie złotówkowe wzrosty.

Posiłek dla każdego ucznia

Od ubiegłego roku szkolnego każda podstawówka musi zapewnić swoim uczniom możliwość zjedzenia ciepłego posiłku. To ustawowy obowiązek, który wprowadziła nowelizacja Prawa oświatowego z 2018 roku. Szkoły miały cztery lata by się do tego dostosować. Na szczęście tarnowskie placówki nie miały z tym problemu – każda posiadała już szkolną stołówkę, a większość ma także swoją własną kuchnię. Tylko dwie szkoły miejskie zaopatrują się w gotowe posiłki dla uczniów dostarczane w formie cateringu.

Opłatę za posiłek ustala szkoła, i jest to cena tak zwanego „wkładu do kotła”. To oznacza, że rodzic opłaca wyłącznie koszt składników obiadu, a za resztę płaci miasto. Ta reszta to wynagrodzenie kucharki, pomocy kuchennej i intendenta, a także opłaty za prąd, gaz czy wodę.

Inflacja daje się we znaki

Cennik szkolnego obiadu kilka lat temu oscylował w granicach 3-4,50 zł. W trakcie pandemii i inflacyjnego szczytu koszty poszły jednak w górę. – *Bądźmy szczerzy, za 4,50 zł nie kupimy w tej chwili porządnej drożdżówki, co dopiero mówić o dwudaniowym obiedzie* – komentuje dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 10, Wanda Patuła. W tej szkole za „wkład do kotła” rodzice płacą teraz 6 zł. Mniej więcej drugie tyle dopłaca placówka z pieniędzy miejskich.

W „Hoffmanówce” obiad podróżował o 50 groszy (teraz 4,50 zł), a jeszcze niedawno za ciepły posiłek rodzice płacili tam 3,50. Szkoła Podstawowa nr 15 im. gen. Józefa Bema pobiera obecnie opłatę w kwocie 5,50 zł, ale bardzo długo utrzymywała się w niej stawka 4,50 zł.

W inny sposób radzi sobie Szkoła Podstawowa nr 24 im. Mikołaja Kopernika. Tam nie ma kuchni – dzieci otrzymują posiłek cateringowy. Rodzic w takim przypadku płaci za wsad 6 zł, a 6,60 zł dopłaca miasto. Posiłek dostarczany jest codziennie, a placówka nie musi się troszczyć o wyposażenie kuchni.

Zupa, mięso, ryba, pierogi...

Czy za 4,5-6 zł rzeczywiście można zapewnić dziecku pełnowartościowy posiłek? Szkoły muszą się trzymać pewnych restrykcji – w tygodniu mają pojawić się dwa posiłki mięsne, dwa jarskie i raz ryba,

a większość produktów wchodzących w skład posiłku nie może być smażona. Z tym musi poradzić sobie intendent, który zaopatruje kuchenny magazyn w artykuły żywnościowe i odpowiada za skład jakościowy i ilościowy przygotowywanych przez kucharzy potraw.

Co więc jedzą dzieci? Codziennie na pierwsze danie mają zupę, często robioną na wkładzie mięsnym. Dzieci zjadają się jarzynową czy pomidorówką, a w niektórych placówkach wprowadzono także zupy-kremy, które dzieci lepiej tolerują. Na drugie danie podaje się pieczeń z sosem, kotlety, spaghetti, pulpety czy zrazy. Obiady jarskie to bardzo często naleśniki albo pierogi, które najmłodszy bardzo lubią. Raz w tygodniu musi być także obowiązkowo ryba. Pojawiają się też surówki, owoce czy kompoty. – *Wszystko zgodne z wytycznymi i przeliczone na kalorie, bo to musi być obiad w pełni wartościowy* – podkreśla Wanda Patuła.

Kilka szkół zdecydowało się na odświeżenie stołówek, jak np. Szkoła Podstawowa nr 10, która z rządowego programu wykupiła nowe wyposażenie do kuchni. Żeby nieco ułatwić dzieciom spożywanie posiłków o krok dalej poszła Szkoła Podstawowa nr 1 im. Klementyny Hoffmanowej, która zakupiła stoliki z krzeselkami i postawiła je w korytarzu. – *Dzieci, najczęściej z klas od 1 do 3, bardzo chętnie korzystają z takich miejsc, bo drugiego śniadania nie muszą jeść na kolanach, a przy stoliku jest im wygodnie* – przekonuje Angelika Pach, dyrektorka placówki.

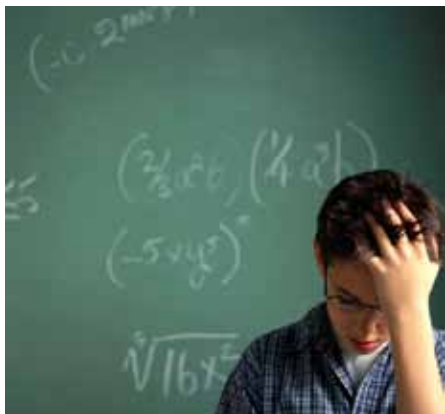
Rodzice mogą starać się o dopłaty

Nie każdego rodzica jednak stać na to, by zapłacić za miesięczny abonament za obiad od 90 do nawet 130 zł. Tutaj z pomocą przychodzi Centrum Usług Społecznych, gdzie można zgłosić się po dofinansowanie z programu „Posiłek w szkole i w domu”. Tylko od stycznia do czerwca tego roku, dzięki dotacji, w miejskich szkołach podstawowych, wydano ponad 16 tysięcy obiadów dla prawie 350 dzieci. Środki pochodzą z pieniędzy rządowych (60%) i miejskich (40%).

Pomoc przyznawana jest nieodpłatnie rodzinom, jeśli ich miesięczny dochód nie przekracza 900 zł netto na osobę. Pieniądze trafiają wtedy prosto do placówki, w której uczeń pobiera naukę. Decyzję o dopłacie CUS wydaje dwa razy do roku na okres od stycznia do czerwca i od września do grudnia.

MT

UCZEŃ ZBYTNIO OBCIĄŻONY NAUKĄ



Jednym z wyborczych postulatów opozycji demokratycznej dotyczących oświaty było „odchudzenie” podstawy programowej w szkołach. Nauczyciele-praktycy w pełni się z nim zgadzają, a dyskusje na temat toczą się już od dłuższego czasu.

Nauczyciele nie są w stanie zrealizować całości materiału przewidzianego w podstawie programowej, na odrabianiu lekcji w domu uczniowie spędzają kilkanaście godzin tygodniowo, a do pomocy w nauce angażują rodziców; rodzice zaś oczekują od szkoły nie tyle prze-

kazania wiedzy co nauki współpracy w grupie i zapewnienia dobrych wyników na egzaminach - wynika z ogólnopolskiej ankiety przeprowadzonej przez Związek Miast Polskich wśród rodziców i nauczycieli.

Nauczyciele deklarują, że nie są w stanie zrealizować średnio 12 procent materiału zapisanego w podstawie programowej. Kolejne kilkanaście procent treści realizują bez wystarczającego przećwiczenia i utrwalenia. Satysfakcjonujący proces dydaktyczny dotyczy tylko 70 proc. treści.

W ocenie autorów badania, powody takiego stanu mogą być bardzo różne, na przykład: rzeczywiste przeładownia treściami podstawy programowej lub niewłaściwa jej konstrukcja, realny brak znajomości tego dokumentu przez nauczycieli, brak wystarczających umiejętności dydaktycznych nauczycieli, nieodpowiednia jakość lub zły sposób korzystania z materiałów dydaktycznych takich jak np. podręczniki lub ćwiczenia, niski lub obniżający się poziom wykorzystania czasu na lekcjach, wynikający z osobistych cech uczniów (np. umiejętność koncentracji). „Każda z powyższych potencjalnych przyczyn ma jednak charakter systemowy i wymaga

pogłębionej analizy” - stwierdzono w raporcie z badania.

Z ankiety wynika, że czas odrabiania lekcji w domu to od 13 do 18 godzin tygodniowo. „Po dodaniu do tego czasu spędzonego w szkole (ponad 30 godzin w klasach VII i VIII) oraz innych zajęć o charakterze edukacyjnym, otrzymujemy ponad 50 godzin spędzonych na nauce. To znacząco więcej niż czas pracy dorosłego zatrudnionego na etacie” - konkludują autorzy badania. W ich ocenie, źródła takiego stanu można upatrywać w trudnościach napotykanym przez nauczycieli w realizacji programu.

Ankieta wykazała także, że uczniowie nie są samodzielni w nauce. Tylko połowa (szkoła podstawowa) i trzy czwarte (liceum) zadań realizowana jest przez nich samodzielnie. Pozostały czas nauki angażuje rodziców lub osoby trzecie.

„Szkoła zmuszona do uczenia w sposób nieefektywny wydaje się pogłębiać rozwarstwienie społeczne. Jeśli państwo chce wsparć rodziny o niższym potencjale edukacyjnym konieczny jest powrót do poważnego namysłu nad nauczaniem treściami, celami i metodami pracy szkół” - podkreślono.

K

Najlepsi pracownicy oświaty z nagrodami

W ramach obchodów Dnia Edukacji Narodowej tradycyjnie najlepsi nauczyciele z Tarnowa zostali nagrodzeni za swoją pracę dydaktyczno-wychowawczą. W sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych odbyła się oficjalna, coroczna gala. Prezydent Roman Ciepiela nagroził 61 pracowników oświaty dyplomami oraz nagrodami finansowymi.

Wśród nagrodzonych znalazło się 10 pedagogów pracujących na co dzień w przedszkolach, 17 nauczycieli ze szkół podstawowych i 26 pedagogów ze szkół ponadpodstawowych oraz ośmioro z placówek oświatowych. W tym gronie są również dyrektorzy szkół. - *Dzisiejsze spotkanie, święto edukacji, jest możliwe dzięki Państwa zaangażowaniu i systemowi, który pozwala każdego Polaka uczyć i wychowywać w tych samych warunkach, według tych samych*



standardów i norm. Życzę Państwu dużo szczęścia i dziękuję za dotychczasową pracę. Mam nadzieję, że następne święto edukacji będzie podsumowaniem okresu dobrych zmian - mówił do zebranych nauczycieli prezydent Roman Ciepiela.

Uroczystość uświetniły występy młodzieży z Zespołu Szkół Muzycznych im. I.J. Paderewskiego w Tarnowie.

Dzień Edukacji Narodowej ustanowiono 27 kwietnia 1972 roku. Jego datę wyznaczono na 14 października, bo właśnie wtedy, w 1773 roku, powstała Komisja Edukacji Narodowej, utworzona z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

MT



Tegoroczną edycję Talii zainauguował tarnowski teatr „Kołacją dla głupca” Francisca Vebera w reżyserii Tadeusza Łomnickiego

W Tarnowie zakończył się XXVII Ogólnopolski Festiwal Komedi Talia. Grand Prix w wysokości 15 tysięcy złotych oraz statuetka Talii trafiły do Teatru Ateneum im. Stefana Jaracza z Warszawy za realizację sztuki „Kwartet” Ronalda Harwooda w reżyserii Wojciecha Adamczyka.

Widzowie w ramach tegorocznej Talii mogli zobaczyć sześć spektakli

i czytanie sceniczne oraz koncert – zrobiło to 4214 osób, bo tyle sprzedano biletów. By zachęcić do uczestnictwa, teatr zorganizował też wydarzenia towarzyszące, jak filmowe seanse, spektakle czy koncerty, które rozpoczęły się już w połowie sierpnia.

Główną część festiwalu zainaugurowała 22 września. „Kołacja u głupca” przygotowana przez tarnowską scenę. W kolejnych dniach można było zoba-

czyć spektakle „Weltmajstry”, „Pijacy”, „Kwartet”, „Prawda” i „Cud”.

Przedstawienia konkursowe oceniało profesjonalne jury w składzie: Maciej Wojtyszko (przewodniczący), Kamila Łapicka i Bogdan Tosza, które przyznało, prócz Grand Prix dla Teatru Ateneum im. Stefana Jaracza z Warszawy, także cztery inne nagrody. Pierwsza (6 tys.) trafiła do zespołu aktorskiego Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu za realizację „Cudu” Larsa Albauma i Dietmara Jacobsa w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego. Nagrodę Indywidualną (2 tys.) przyznali Jerzemu Palowi z Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie za rolę François w sztuce „Kołacja dla głupca” Francisca Vebera w reżyserii Tadeusza Łomnickiego.

Indywidualne Nagrody w kwocie 1,5 tys. zł. trafiły także do Krzysztofa Olchawy i Magdaleny Szejman z Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie za rolę Michaela i Alice w sztuce „Prawda” Florian Zeller w reżyserii Pawła Aignera. Dodatkowo Związek Artystów Scen Polskich przyznał nagrodę ALE AKTOR! w wysokości 3 tys. złotych Patrykowi Szwichtenbergowi z Teatru Bagatela w Krakowie. W plebiscycie publiczności oddano w sumie 1701 ważnych głosów, ale najwięcej, 311, przyznano spektaklowi „Cud”.

(MT)

Paweł Mazur z Tarnowskim Dukatem

Prezydent Roman Ciepela uhonorował muzyka Pawła Mazura Tarnowskim Dukatem, który wręczył mu podczas jubileuszowego koncertu w Amfiteatrze Letnim. Okazją do koncertu pod hasłem „Paweł Mazur i przyjaciele” i wręczenia wyróżnienia było świętowanie 30-lecia pracy artystycznej i zawodowej artysty. Koncert spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem publiczności, amfiteatr był wypełniony po brzegi, bardzo szybko zabrakło biletów.

Paweł Mazur to wokalista, gitarzysta, kompozytor, aranżer, producent muzyczny, współzałożyciel szkoły S.M.ROCK oraz twórca autorskiego Studia Rocka. Od 1989 roku był związany z rockową grupą CAVE, w której śpiewał i grał na basie, a także pisał teksty i muzykę. Cave byli laureatami wielu ogólnopolskich festiwali muzycznych. Jako wokalista i basista otrzymał wiele wyróżnień.

W 1995 nagrał płytę z zespołem Cave. Album wydany przez MJM Sony Music zebrał wiele entuzjastycznych recenzji w kraju i zagranicą. Od 1998 roku tworzył z zespołem C.C.BAND (Cezary Chmiel, Cezariusz Gadzina, Adam

Wendt, Marek Stryszowski). Od 1999 współtworzył grupę CAFE specjalizującą się w największych światowych przebojach muzyki pop-rock. W 2006 założył funk-rock-jazzowy P.M. Elektric Quartet (P.M.E.Q), z którym nagrał swój w pełni autorski solowy album.

Od 1993 do 2012 roku współtworzył szkołę S.M. ROCK w Tarnowskim Centrum Kultury, gdzie uczył śpiewu oraz gry na gitarze basowej. Odpowiadał także za przygotowanie i prowadzenie uwielbianych do dziś koncertów S.M.Rock.

Obecnie muzyk współpracuje z Andrzejem Krzywym (DeMomo), Maciejem Miecznikowskim (Leszcze), Wojciechem Cugowskim (Bracia), KASĄ Kasowskim, czy Gabrielem Fleszarem. Od 2012 roku prowadzi autorską pracownię muzyczną pn. Studio Rocka Pawła Mazura, które może się pochwalić wieloma osiągnięciami.

Do najważniejszych można zaliczyć występy uczniów Pawła w telewizyjnych show - The Must Be The Music (Wojtek Jackowiec, Sayes, Wassabi), czy The Voice Of Poland (Łucja Kania).



CHŁOPIĘCY CHÓR Z TARNOWA NAJLEPSZY W KATALONII

Chłopięcy Chór Katedralny Pueri Cantores Tarnovienses, pod dyktando ks. Grzegorza Piekarza, wyśpiewał pierwszą nagrodę w kategorii muzyka sakralna na XII Międzynarodowym Festiwalu i Konkursie Chóralnym „Canço Mediterrania” w Barcelonie.

W konkursie, który odbywał się w hiszpańskiej Barcelonie oraz w Lloret de Mar startowały amatorskie chóry męskie, żeńskie i mieszane w pięciu grupach wiekowych (chóry dziecięce, szkolne, młodzieżowe, dorosłe i seniorów). Rywalizowały one w pięciu kategoriach muzycznych: muzyka sakralna, folklor, pop (także jazz i gospel), muzyka katalońska oraz twórczość Pau Casals.

Sukces tarnowskiego chóru jest tym większy, że w kategorii, w której występował, zaprezentowało się aż 16 chórów, także akademickich i uniwersyteckich. Warto przy tym podkreślić, że Chłopię-



cy Chór Katedralny Pueri Cantores Tarnovienses otrzymał od jury najwyższą notę, zdobywając 96 na 100 możliwych punktów.

W tej samej kategorii męski skład chóru z Tarnowa zapewnił sobie trzecią nagrodę.

(SM)



Wyróżnienie dla Domu Kultury Westerplatte

Podczas gali na Zamku Królewskim w Warszawie dyrektor Tarnowskiego Centrum Kultury, Tomasz Kapturkiewicz odebrał wyróżnienie w konkursie „Modernizacja roku & budowa XXI w.” dla Domu Kultury na osiedlu Westerplatte.

Oddany do użytku w grudniu ubiegłego roku Dom Kultury na osiedlu Westerplatte znalazł się w gronie finalistów konkursu „Modernizacja roku & budowa XXI w.”. Celem konkursu było wyłonienie przedsięwzięć budowlanych: modernizacji oraz nowych obiektów ukończonych do pierwszego kwartału 2023 roku, wyróżniających się szczególnymi walorami jakościowymi, funkcjonalnymi, urbanistycznymi i estetycznymi.

Nowa placówka to łącznie aż 600 m kw. powierzchni, w tym ponad 500 m kw. powierzchni użytkowej, która w połowie zajęta jest przez filię miejskiej biblioteki. Są dwie sale, które można wykorzystać w różny sposób, np. okazjonalnie uruchamiając mini kino, organizując spotkania, koncerty, prezentując małe formy teatralne. Obiekt jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, a jego centralnym miejscem jest spory hall otwarty na zieleń i tarasy zewnętrzne, stanowiąc tym samym przestrzeń wspólną dla wszystkich użytkowników. Na imprezy można również wykorzystywać w miesiącach wiosenno-letnich spory taras. Hall może być wykorzystywany m.in. jako mini galeria wystawiennicza.

Przypomnijmy, iż w tym miejscu przez 35 lat do 2016 roku, działał dom kultury prowadzony przez Tarnowską Spółdzielnię Mieszkaniową, ale z powodu postępującej degradacji budynku spółdzielnia zawiesiła jego działalność. Teren zakupiło miasto, obiekt został wyburzony, a nowoczesny dom kultury wybudowano wydając z miejskiego budżetu na ten cel 3,5 miliona złotych.

K

„Nowy” szpital świętował trzydziestolecie działalności



Trzydziestolecie istnienia obchodził Szpital Wojewódzki im. Świętego Łukasza. Z tej okazji w hallu głównym placówki odsłonięto pamiątkową tablicę, a w Centrum Sztuki Mościce odbyła się uroczysta gala. Wręczono podczas niej ordery i odznaczenia państwowe, odznaki honorowe ministra zdrowia i województwa małopolskiego, statuetki „Świętego Łukasza” oraz medale Szpitala Świętego Łukasza.

Pierwszego pacjenta – na oddział anestezjologii i intensywnej terapii – przyjęto w tarnowskim szpitalu, zwanym

przez mieszkańców „nowym”, 15 listopada 1993 roku. Do końca tego roku uruchomiono jeszcze osiem oddziałów: neurologii, okulistyki, laryngologii, dziecięcy, wewnętrzny I z ośrodkiem dializ, chirurgii ogólnej, urologii i kardiologii – razem 339 łóżek i 14 stanowisk do hemodializy. Obecnie, jak podaje oficjalna strona szpitala, placówka prowadzi leczenie zamknięte na 709 łóżkach i funkcjonują w niej 22 oddziały.

Z okazji uroczystości prezydent Tarnowa, Roman Ciepiela, skierował do dyrektorki szpitala Anny Czech list gratulacyjny, składając wyrazy uznania i szacunku dla wszystkich, którzy tworzyli szpital od podstaw i tych, którzy dzisiaj kształtują jego wizerunek i renomę. Podziękował także wszystkim pracownikom medycznym za ratowanie ludzkiego życia, zaangażowanie w leczenie, codzienną troskę o dobro pacjenta oraz utrzymywanie wysokich standardów w opiece nad chorymi.

- Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza jest bardzo znaczącą placówką w systemie opieki zdrowotnej nie tylko dla mieszkańców Tarnowa, ale również regionu tarnowskiego i ościennych. Potencjał, który zbudowano tutaj w ciągu minionych 30 lat jest imponujący i stanowi podstawę do dalszych działań, które będą odpowiedzią na obecne i przyszłe potrzeby związane z ochroną zdrowia mieszkańców – czytamy m.in. w liście gratulacyjnym.

(SM)

Więcej pań uprawnionych do badań

Od 1 listopada do skorzystania z Programu Profilaktyki Raka Piersi uprawnionych jest więcej kobiet. W Mościckim Centrum Medycznym, bezpłatne badania mammograficzne wykonać mogą pacjentki w wieku od 45 do 74 lat.

Rak piersi to najczęściej występujący nowotwór złośliwy u kobiet. Wśród nowotworów stanowi blisko jedną czwartą zachorowań i jest przyczyną około 15 proc. zgonów. Mammografia to prosty, nieinwazyjny i skuteczny sposób wczesnego wykrywania chorób nowotworowych.

W tym roku na wykonanie takiego badania w MCM zdecydowało się około 1150 pacjentek. Bardzo istotne jest również systematyczne przeprowadzanie badań. U części pacjentek pokutuje przeświadczenie, że skoro regularnie badają się w pracowni USG, zbędne jest wykonywanie mammografii. Tymczasem ultrasonografia odgrywa bardzo ważną rolę, jednak jako uzupełnienie mammografii i na odwrót.

Przypomnijmy, że Mościckie Centrum Medyczne posiada wysokiej klasy cyfrowy aparat mammograficzny, który zapewnia szybkie i bezpieczne wykonywanie badań. Sprzęt emituje znacznie mniejsze dawki promieniowania niż aparaty analogowe.

Na mammografię w Mościckim Centrum Medycznym obowiązuje rejestracja. Można jej dokonać osobiście w siedzibie spółki (ul. Kwiatkowskiego 15) lub pod numerami telefonów 882 663 380 i 14 688 05 63.

SM

Bezpłatne szczepienia dla dzieci

Prawie 150 dawek darmowej szczepionki przeciw meningokokom czeka na tarnowskie dzieci. Zapisać swoją pociechę można w sześciu przychodniach w naszym mieście.

W ramach programu polityki zdrowotnej dotyczącego profilaktyki zakażeń meningokokowych w Małopolsce na lata 2020-2027, zaszczepione zostaną dzieci w wieku do dwóch lat, w tym kończące w 2023 roku dwa lata, zamieszkałe w Tarnowie.

Szczepionka to preparat z grupy B. Jego podanie wiąże się każdorazowo z badaniem lekarskim. Kwalifikacja do szczepienia i jego podanie są nieodpłatne dla pacjenta. Szczepione mogą być dzieci, które nie przyjęły preparatu przeciw meningokokom oraz dzieci, które rozpoczęły szczepienia, ale nie otrzymały wszystkich wymaganych dawek.

Szczepienia wykonywane są w: Miejskiej Przychodni Lekarskiej nr 5 (nr tel. 14 688 08 50, 14 688 08 58), Miejskiej Przychodni Lekarskiej nr 6 (nr tel. 14 688 81 83), CenterMedzie (punkt kwalifikacji lekarskiej oraz wykonywania szczepień: ul. Szkotnik 19, nr tel. 14 628 38 20), Mościckim Centrum Medycznym (nr tel. 14 688 05 84), Miejskiej Przychodni Lekarskiej nr 1 (nr tel. 14 633 06 70) i Centrum Medycznym „KOL-MED” (nr tel. 14 688 60 34, 14 688 60 68). Program jest finansowany ze środków Gminy Miasta Tarnowa (35 tys.) oraz Województwa Małopolskiego (prawie 20,5 tys.) i realizowany jest do wyczerpania szczepionek lub do 22 listopada 2023 r.

MT

POWSTANIE STADION NA MIARĘ PIERWSZEJ LIGI

Stadion piłkarski w Mościcach był podczas niedawanych Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023 areną rozgrywania dyscyplin plażowych. W tym celu został całkowicie zmodernizowany. Kolejny etap modernizacji to budowa murawy, a później drugiej trybuny z zapleczem.

Na potrzeby Igrzysk Europejskich powstały piaszczyste boiska do piłki nożnej oraz piłki ręcznej, a także zachodnia trybuna mogąca pomieścić 1000 widzów. Trybuna ta jest obiektem o konstrukcji żelbetowej z pełnym zapleczem technicznym - szatnie, magazyny, część administracyjna i gastronomiczna - oraz sanitarnym, ze strefą VIP i strefą dla mediów. Znaczna jej część (500 miejsc) jest przy tym zadaszona. Z uwagi na budowę trybun i zaplecza z miejscami postojowymi, płyta boiska została nieznacznie przesunięta w kierunku północnym, w stronę Centrum Sztuki Mościce. Koszt pierwszego etapu modernizacji stadionu wyniósł 23 miliony 800 tysięcy złotych. Z rządowej puli miasto otrzymało na ten cel 20 milionów 138 tysięcy złotych, reszta pokryta została z budżetu Tarnowa. Teraz obiekt w Mościcach czeka drugi i trzeci etap modernizacji. Po ich zakończeniu Tarnów wzbogaci się o stadion umożliwiający rozgrywanie na nim spotkań pierwszej ligi piłki nożnej.

W pierwszej kolejności zbudowana zostanie podgrzewana płyta boiska o wymiarach pola gry 105 na 68 metrów



i nawierzchni hybrydowej, cztery maszty oświetleniowe ze źródłami światła LED oraz ogrodzenie. Chodzi o to, aby jak najszybciej można było rozgrywać mecze, a liczba miejsc na istniejącej trybunie z pewnością wystarczy dla kibiców. Prace przy budowie płyty boiska powinny rozpocząć się około połowy przyszłego roku.

W kolejnym etapie powstanie trybuna wschodnia, która podobnie jak zachodnia pomieścić będzie mogła minimum 1000 osób. Zawierać będzie przy tym część sanitarną, gastronomiczną i magazynową. Po wykonaniu tych prac cała infrastruktura stadionowa zgodna będzie z wymogami Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Całkowity koszt tego etapu modernizacji zamknąć ma się kwotą blisko 16 milionów 700 tysięcy złotych. 6 milio-

nów 710 tysięcy złotych miało – zgodnie z obietnicą ministra sportu w rządzie PiS - pochodzić z Fundacji Rozwoju Kultury Fizycznej, pozostała kwota, blisko 10 milionów złotych, ze środków własnych Tarnowa (blisko 4 miliony w roku przyszłym, pozostałe 6 milionów w roku 2025). Niestety miasto nie otrzymało dotacji z państwowej fundacji, więc pozostaje liczyć, iż osoby odpowiadające w nowym rządzie za inwestycje sportowe będą miały na temat rozbudowy inną opinię lub niezbędne pieniądze trzeba będzie znaleźć w budżecie Tarnowa.

Zakończenie zadania wstępnie przewidziane jest na koniec września 2025 roku.

Nowy obiekt pozostanie w zarządzie Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Stadion będzie wykorzystywany między innymi na odpłatne udostępnianie Zespołowi Szkół Mistrzostwa Sportowego ZKS Unia Tarnów, a także piłkarskim klubom: ZKS Unia Tarnów i Akademia Unia Tarnów. Dodatkowo będzie udostępniany – również odpłatnie – na organizację różnych imprez sportowych.

Warto dodać, że stadion piłkarski przy ul. Czerwonych Klonów będzie wchodzić w skład jedynej tego rodzaju kompleksu obiektów sportowo-rekreacyjnych w naszym mieście, w którym znajdują się: Miejski Dom Sportu, Arena Jaskółka Tarnów, Letni Park Wodny z boiskiem do sportów plażowych i zadaszonym boiskiem do futsalu, które w zimie będzie służyło jako lodowisko oraz kort tenisowy.

(SM)





Wiktor Sajdak (pierwszy z prawej) na podium

■ Strzelectwo

„ZŁOTY” ROK WIKTORA SAJDAKA

Kończący się powoli rok był bardzo udany dla rywalizującego w kategorii juniorów strzelca TKS LOK Tarnów, 19-letniego Wiktora Sajdaka. Ten wywodzący się z Krosna zawodnik zdobywał medale – i to z najszlachetniejszego kruszcu – zarówno w Mistrzostwach Świata, jak i Mistrzostwach Europy oraz Mistrzostwach Polski w swojej kategorii wiekowej.

Swoją przygodę ze strzelectwem sportowym, Wiktor Sajdak rozpoczął w 2017 roku w TKS LOK Tarnów. Pierwszym jego trenerem był Antoni Bykowski, obecnie trenuje w tarnowskim klubie pod okiem Jerzego Madeja, a w kadrze jego szkoleniowcem jest Bogdan Kowalewicz. „Prywatnie” Wiktor Sajdak jest tegorocznym absolwentem Liceum Ogólnokształcącego o kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne w Zespole Szkół Naftowo-Gazowniczych im. Ignacego Łukasiewicza w Krośnie.

Medalową serię tarnowskiego strzelca zapoczątkowały rozgrywane w marcu w stolicy Estonii, Tallinie, Mistrzostwa Europy juniorów. Reprezentacja naszego kraju sięgnęła w nich po złoty medal w drużynie w konkurencji karabin pneumatyczny. W pierwszej rundzie eliminacyjnej, Polacy zajęli wówczas trzecie miejsce, ustępując pola ekipom Szwecji i Serbii. W drugiej osiągnęli drugi wynik, nieznacznie przegrywając z Norwegią. W pojedynku o złoty medal pokonali natomiast Norwegów różnicą sześciu punktów,

zwyciężając 16-10. Partnerami Wiktora Sajdaka w mistrzowskiej drużynie byli: Michał Chojnowski (Kaliber Białystok) oraz Jakub Kowalski (Zawisza Bydgoszcz). Po tym sukcesie na oficjalnej stronie Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego można było przeczytać, że złoty medal „wywalczył zgrani i znający się od dawna zespół”. Trener kadry Bogdan Kowalewicz podkreślał natomiast, że za tym sukcesem stoją przede wszystkim trenerzy klubowi oraz rodzice.

Kolejne dwa medale reprezentant TKS LOK Tarnów wywalczył podczas rozgrywanych w południowokoreańskim Changwon, Mistrzostwach Świata juniorów. Na najwyższym stopniu podium stanęła tam polska drużyna w konkurencji karabin dowolny 3 postawy. Zespół w składzie: Wiktor Sajdak, Michał Chojnowski oraz Maciej Ogórek (Śląsk Wrocław) „wystrzelał” 1745 pkt., wyrównując tym samym rekord świata w tej kategorii wiekowej i o dwa punkty wyprzedzając ekipę Chin. Indywidualnie, Wiktor Sajdak okazał się najlepszym z Polaków, rezultatem 404,5 pkt.,

kończąc zmagania najlepszych młodych strzelców z wszystkich kontynentów na siódmym miejscu. W strzelaniu z karabinu dowolnego 60 strzałów leżąc, Wiktor Sajdak, Michał Chojnowski i Maciej Ogórek wywalczyli natomiast drużynowo srebrny medal – 1859,9 pkt., ustępując pola jedynie ekipie Węgier. Indywidualnie, reprezentant TKS LOK Tarnów zajął w tej konkurencji jedenaste miejsce, uzyskując wynik 619,7 pkt. Taką samą lokatę zapewnił sobie w strzelaniu z karabinu pneumatycznego, kończąc eliminacje z rezultatem 626,5 pkt.

Po sukcesach na arenie międzynarodowej, podopieczny trenera Jerzego Madeja potwierdził swoją klasę w zmaganiach najlepszych w Polsce juniorów. Podczas rozgrywanych na obiektach bydgoskiego Zawiszy, Mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej, trzykrotnie stawał bowiem na najwyższym stopniu podium. W konkurencji karabinu pneumatycznego już w kwalifikacjach okazał się najlepszy, osiągając wynik 624,9 pkt. Bezkonkurencyjny był także w finale. Na 24 strzały zanotował 24 dziesiątki i po raz pierwszy w tych zawodach zapewnił sobie miejsce na najwyższym stopniu podium.

Podobnie wyglądała sytuacja w zmaganiach w wymagającej konkurencji karabinu dowolnego trzy postawy Reprezentant TKS LOK, tak jak dzień wcześniej, okazał się najlepszy zarówno w kwalifikacjach – 583 pkt., jak i w finale. Trzeci złoty medal, Wiktor Sajdak wywalczył w ostatnim dniu rywalizacji w konkurencji karabinu dowolnego 60 strzałów leżąc. Tarnowianin osiągnął wynik 623,6 pkt., sklasyfikowanego na drugiej pozycji reprezentacyjnego koleżę, Michała Chojnowskiego pokonując o 2,3 pkt. (dla porównania drugiego i czwartego zawodnika dzieliła różnica 1,1 pkt.).

Warto dodać, że tegoroczne medale nie były dla Wiktora Sajdaka pierwszymi osiągniętymi w międzynarodowej rywalizacji. W ubiegłym roku w Pucharze Świata Juniorów w niemieckim Suhl sięgnął on po dwa złote medale: z Mają Gawędą z Piasta Bieruń w konkurencji karabin dowolny mix 60 strzałów leżąc oraz z Julią Piotrowską ze Śląska Wrocław w konkurencji karabin pneumatyczny mix na dystansie 10 metrów. Wraz z Michałem Chojnowskim i Maciejem Ogórkim wywalczył również srebrny medal ubiegłorocznych Mistrzostw Europy we Wrocławiu w drużynowej konkurencji 3 postawy juniorów.

(SM)

■ Żużel

0 dwa miejsca lepiej niż przed rokiem

Drugi z rzędu sezon w drugiej lidze żużlowej był dla zespołu Grupy Azoty Unii Tarnów znacznie lepszy niż poprzedni. O ile po spadku z pierwszej ligi. „Jaskółki” sklasyfikowane zostały na najniższym poziomie rozgrywkowym, na przedostatniej, szóstej pozycji, o tyle w tym roku zdołali zakwalifikować się do fazy play-offów i zakończyły rozgrywki na czwartym miejscu.

W fazie zasadniczej tarnowianie zdobyli 14 punktów, odnosząc pięć zwycięstw oraz notując jeden remis i sześć porażek. Dorzucili do tego trzy bonusy (z OK Bedmet Kolejarz Opole, Enea Polonia Piła oraz Metaliką Recycling Kolejarzem Rawicz). Ekipa z Piły była przy tym jedyną, którą żużlowcy z Tarnowa pokonali podwójnie. Porażki tarnowianie nie doznali także w konfrontacji z zespołem z Rawicza (45-45 w Rawiczu i 62-28 z Tarnowa). Ani jednego punktu nie zdobyli natomiast w dwumeczach z drużynami Ultrapur Startu Gniezno oraz Texom Stali Rzeszów. Ekipe z Rzeszowa nie sprościli także w półfinałach play-offów, na swoim torze przegrywając 38-51, a w rewanżu w Rzeszowie 34-56.

Awans do czołowej czwórki nie byłby możliwy, gdyby nie bardzo udana druga runda, w której tarnowianie w lipcu i w pierwszej połowie sierpnia odnieśli cztery wygrane z rzędu. Tak dobry wynik nie byłby z kolei możliwy, gdyby nie udane transfery poczynione w trakcie sezonu. Na początku maja kontrakt z klubem z Mościc podpisał Ukrainiec, Marko Lewiszyn, który został wypożyczony z Cellfast Wilków Krosno. Nieco ponad miesiąc później, w połowie czerwca do Tarnowa trafił – również na zasadzie wypożyczenia, tyle że z Platinum Motoru Lublin – wychowanek Stali Rzeszów, Paweł Miesiąć. Trzecim zawodnikiem, który wzmocnił tarnowski zespół w trakcie sezonu (w lipcu, dzień przed meczem w Pile) był natomiast 17-letni Szymon Bańdur. Zawodnik ten jest wychowankiem Akademii Żużlowej Janusza Kołodzieja, a do Grupy Azoty Unii wypożyczony został z Cellfast Wilków Krosno.

W całym sezonie barwy tarnowskiego klubu reprezentowało 14 zawodników. We wszystkich czternastu



meczach wystąpił jedynie Rene Bach, jednego spotkania – domowego z Enea Polonią Piła – do kompletu zabrakło natomiast Maticovi Ivacicovi. Dwucyfrową liczbę ligowych pojedynków osiągnęli także Ernest Koza, Daniel Klima (po 12 meczów) oraz William Drejer i Marko Lewiszyn (po 11). Nieco inaczej przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o liczbę rozegranych biegów. Tu pierwsze dwa miejsca zajmują wprawdzie także Rene Bach (68) oraz Matic Ivacic (58), a na kolejnych dwóch pozycjach plasują się Ernest Koza i Marko Lewiszyn (po 54 starty), ale piąty jest Paweł Miesiąć, który, mimo że wystąpił tylko w 8 meczach, pojawił się na torze 36 razy. Na przeciwnym biegunie znaleźli się natomiast Kenneth Hansen oraz Patryk Rolnicki. Doświadczony Duńczyk pojechał jedynie w pięciu biegach pierwszego meczu z Texom Stałą Rzeszów. Drużynowy mistrz Polski juniorów sprzed pięciu lat, wystąpił natomiast w sześciu wyścigach domowych pojedynków z Eneą Polonią Piła i Optibet Lokomotivem Daugavpils.

Wspomniany już Paweł Miesiąć okazał się również najskuteczniejszym w tym roku zawodnikiem „Jaskółek”, osiągając średnią 2,083 pkt. na bieg. Drugie miejsce zajął Rene Bach – 1,927 pkt./bieg, a trzecie Matic Ivacic – 1,845 pkt./bieg. Ta sama trójka zajęła również trzy pierwsze lokaty, jeżeli chodzi o średnie meczowe. Nieco inna jest jednak kolejność. Najlepszy jest tu bowiem

Rene Bach – 8,5 pkt., drugi Matic Ivacic – 8,42 pkt., a dopiero trzeci Paweł Miesiąć – 8,13 pkt. Najwięcej zwycięstw – odpowiednio 22, 19 i 17 – odnieśli Rene Bach, Matic Ivacic oraz Ernest Koza.

Na ostatnim miejscu najczęściej do mety przyjeżdżał natomiast Mateusz Gzyl, który aż 13 z 19 wyścigów kończył z zerowym dorobkiem punktowym. Dziewiętnaście razy przy nazwisku tarnowskiego żużlowca pojawiała się w tym sezonie „literka”, oznaczająca defekt, dotknięcie taśmy, upadek lub wykluczenie. Zdecydowanym rekordzistą był tu Marko Lewiszyn, któremu przytrafiło się to aż ośmiokrotnie (sześć wykluczeń i dwa defekty).

(SM)

Wydawca: Urząd Miasta Tarnowa,
ul. Mickiewicza 2,
tel. 14 68 82 741, 14 68 82 430,
e-mail: media@umt.tarnow.pl,
nakład: 8000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie prawo
ich redagowania, skracania
oraz nadawania tytułów.

Redaguje zespół:
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),
Maria Moździerz (skład, łamanie),
Stefan Mikulski, Marta Tarnowska.

Zdjęcia:
Paweł Topolski

FOTORELACJA **TARNÓW.PL** DZIEŃ BABIEGO LATA

